DOI: 10.5604/01.3001.0013.0814

POLITYKA HISTORYCZNA Z ETYKĄ W TŁE, PATOLOGIE W KREOWANIU DOŚWIADCZEŃ TURYSTÓW KULTUROWYCH

*Armin Mikos von Rohrscheidt**

Abstrakt

Cel. Systematyczna analiza działań podejmowanych w ramach tzw. polityki historycznej odnoszących się do zarządzania zasobami turystyki kulturowej, organizacji jej programów i produktów oraz do kreowania doświadczeń jej uczestników. Przedstawienie typologii tych działań ujawniającej ich mechanizmy i sformułowanie przesłanek mogących stanowić punkt wyjścia dla ich etycznej oceny.

Metoda. Typologizacja zjawisk obejmująca identyfikację setek przypadków, analizę aktorów, praktyk i mechanizmów, grupowanie faktów na podstawie podobieństw i opis grup z prezentacją studiów przypadków. Typologię uzupełnia ocena etyczna poszczególnych przypadków i typów ingerencji, a potem całości zjawiska.

Wyniki. Ocena praktyk w obszarze organizacji turystyki służących realizacji celów polityki historycznej uprawianej w interesie rządzących jest jednoznacznie negatywna. Odnosi się to do sfery etycznej, do ich wpływu na historyczną edukację społeczeństwa, jak i do efektywności mierzonej odniesieniem do postawionych celów.

Ograniczenia badań i wnioskowania. Wyniki badań dotyczą sfery turystyki ukierunkowanej na konfrontację z przeszłością i dziedzictwem. Prezentują one wieloaspektowo analizowane zjawisko, które we wszystkich opisanych wymiarach i obszarach ujawnia się tylko w niektórych krajach i miejscach. W wymiarze praktycznym i w odniesieniu lokalnym wnioski mogą dotyczyć tych aspektów i mechanizmów oddziaływania polityki historycznej, które można zidentyfikować.

Implikacje praktyczne. Przeprowadzone badanie umożliwia identyfikację i ocenę przedsięwzięć realizujących założenia polityki historycznej w zarządzaniu zasobami i programami turystyki krajowej i przyjazdowej. Ostatnia część pracy ukazuje uwarunkowania jej wpływu na turystykę i zestawia argumenty przydatne dla rozpoznania najbardziej szkodliwych praktyk, obnażania ich istoty i w udaremnianiu ich destrukcyjnych skutków. Mogą one też znaleźć zastosowanie w kreowaniu programów i produktów turystyki kulturowej zorientowanych na doświadczenie przeszłości i dziedzictwa oraz edukację historyczną. Kilka proponowanych rozwiązań odnoszących się do kształtowania polityki historycznej państwa może być uwzględnionych w dyskusji na temat jej prawnych podstaw i ograniczeń.

Oryginalność. Dotąd nie publikowano prac na temat etycznych uwarunkowań i ocen zjawisk występujących wskutek wzajemnego powiązania polityki historycznej i turystyki kulturowej jako odrębnej gałęzi turystyki.

Rodzaj pracy. Praca bazuje na badaniu zjawisk wykorzystującym studia literaturowe i studia przypadku, podjęta typologizacja fenomenów służy celom systematycznym.

Słowa kluczowe: polityka historyczna, polityka pamięci, etyka w turystyce, manipulacja historią, turystyka dziedzictwa, turystyka kulturowa, turystyka historyczna.

* Prof. nadzw. dr hab.; Gnieźnieńska Szkoła Wyższa Milenium, Wydział Nauk Społecznych; e-mail: armin@turystykakulturowa.org.

Wprowadzenie

Polityka historyczna, uprawiana od wieków pod różnymi nazwami i w rozmaitych formach, służyła legitymizacji rządzących, pozyskiwaniu przez nich poparcia w sytuacjach konfliktowych oraz rozpowszechnianiu poglądów i postaw przez nich pożądaných. We współczesnym świecie natychmiastowej i powszechnej komunikacji, w którym realne lub czysto formalne współdecydowanie mas obywateli o kierunku rozwoju i formach rządów uznaje się za podstawę systemów organizacji państw, zyskuje ona jeszcze większe znaczenie i staje się ważnym obszarem działalności politycznej. W sytuacji skokowego wzrostu mobilności społeczeństw, stopniowego zwiększania się ich zamożności i ilości czasu wolnego umożliwiającego odbywanie podróży, przestrzenią uprawiania polityki historycznej w rosnącym stopniu staje się turystyka, szczególnie jej odmiana określana jako turystyka kulturowa. Ponieważ jest ona ukierunkowana między innymi na doświadczenie świadectw przeszłości i dziedzictwa, jej liczne programy i produkty obejmują przekaz historii uniwersalnej i lokalnej, narracje historyczne, prezentacje i interpretacje wydarzeń i bohaterów. Dlatego zauważalne stają się wysiłki kreatorów i wykonawców polityki historycznej, by dla realizacji swoich celów wykorzystać zarówno popularne wśród turystów zasoby, w tym miejsca historyczne, zabytki i kolekcje muzealne, jak i gotowe produkty, m.in. cykliczne wydarzenia, szlaki i wycieczki.

Problematykę wpływu politycznego na przekaz historii i upolitycznianie dziedzictwa podejmowali autorzy najważniejszych monografii na temat zarządzania dziedzictwem w turystyce [m.in. Tunbridge i Asworth 1996; Harrison 2009; Timothy 2011 i inni], a poszczególne praktyki ideologizacji miejsc historycznych i świadectw dziedzictwa przy kreacji ich funkcji turystycznej i zarządzaniu nią były prezentowane przez liczne analizy [m.in. Huener 2003; Morsch 2005; Reuschenbach 2015]. Dość często w światowej literaturze naukowej [m.in. Sofield i Li 1998, Hollander 2001; Kim i in. 2007; Takayama 2012; Ouellette 2016] a rzadziej w polskiej [Owsianowska, Banaszkiewicz 2015] podejmowano problematykę związaną z wpływem polityki historycznej na turystykę kulturową, jednak ich autorzy skupiali się na zjawiskach lokalnych, nie próbując dokonać systematyzacji identyfikowanych praktyk ani ich etycznej oceny. W polskiej refleksji bezpośrednio do działań podejmowanych na styku polityki historycznej i zarządzania turystyką odnosili się pojedynczy autorzy [m.in. Mikos v. Rohrscheidt 2016] i poświęcano jej dyskusje badaczy [*Wpływ polityki...* 2016], dotąd nie podejmowano jednak prób całościowej analizy tego zjawiska ani formułowania ocen etycznych.

W niniejszej pracy skoncentrowano się na następujących istotnych pytaniach: Jakie założenia współczesnej polityki historycznej mają bezpośrednie odniesienie do turystyki kulturowej? Jakie praktyki służące realizacji polityki historycznej w partykularnym interesie rządzących można zaobser-

wować w sferze organizacji turystyki kulturowej i zarządzania jej zasobami oraz przestrzenią turystyczną – czy w tej sferze działań występują powtarzalne wzorce i mechanizmy? Jakie są uwarunkowania skuteczności uprawiania polityki historycznej w obszarze związanym z organizacją turystyki oraz jakie są ich długofalowe skutki? Jakie zasady i normy etyczne mają zastosowanie w ich ocenie i jak taka ocena mogłaby być formułowana oraz uzasadniona w świetle zidentyfikowanych praktyk?

Polityka historyczna, turystyka kulturowa oraz etyczny wymiar przekazu przeszłości i dziedzictwa w turystyce – zagadnienia definicyjne i wzajemne związki

Pierwszym zagadnieniem w kontekście zarysowanej problematyki wymagającym zdefiniowania i obszerniejszej prezentacji jest polityka historyczna. Interpretacja i prezentacja dziejów dla uprawnienia sprawowanej władzy lub osiągnięcia innych politycznych korzyści narodziła się zapewne wraz z samym dziejopisarstwem. Wystarczy wspomnieć służące budowaniu pozycji politycznej narracje o mitologicznych przodkach wielkich rodów starożytnego Rzymu (np. Juliusz Cezar przez Eneasza miał być potomkiem Wenus) czy próby legitymizowania swej władzy duchownej w Kościele i politycznej w Italii przez papieży wczesnego średniowiecza, sięgające od prezentacji legend jako faktów po preparowanie rzekomo historycznych dokumentów (jak osławiona „Donatio Constantini” z... VIII wieku). W polskiej odsłonie najstarszym bodaj autorem tak rozumianej manipulacji i upolitycznienia przeszłości jest czcigodny Gall Anonim [*Kronika...* Księga II, Rozdz. 35-39], który opisując niedawną wojnę domową, wszelkie cnoty przywódcy przypisuje Bolesławowi Krzywoustemu (swemu mecenasowi) jednocześnie oczerniając jego przegranego rywala, Zbigniewa. W znacznie bliższych nam czasach PRL powszechnie stosowaną praktyką było tzw. odniemczanie Ziemi Odzyskanych. Obejmowało ono m.in. selektywną odbudowę zabytków, równie wybiórczą historiografię obiektów i miejsc, a także formowanie nowej pamięci zbiorowej dotyczącej tych terenów, np. za pomocą urządzania jubileuszy ich powrotu do Macierzy, co miało służyć legitymizacji ludowej władzy przedstawianej jako współautor i gwarant trwałości tych procesów historycznych [Sroczyńska 2016, s. 74-75]. Jednym z bardziej konsekwentnie realizowanych i dobrze udokumentowanych działań tego rodzaju jest odbudowa, kształtowanie i interpretacja przestrzeni symbolicznej Szczecina, zmierzające do usunięcia świadectw niemieckiej (niemal jedynej) przeszłości miasta i wprowadzenia nowej, polskiej dominanty opartej na reliktach „słowiańskiej” historii [Sroczyńska 2016, s. 75-78].

Systematyczne narzędzie w instrumentarium władzy uczyniły z polityki historycznej XX-wieczne reżimy autorytarne i totalitarne, które, włącza-

jąc do jego produkcji środowiska zawodowych historyków, w ten sposób legitymowały swą władzę, dokumentowały „osiągnięcia” czy usprawiedliwiały agresję wobec „wrogów”. W III Rzeszy zaprzężeni do partyjnego rydwanu historycy akcentowali niemiecki ruch narodowy i potępiali wiecznie zdrazieckie żydostwo oraz socjaldemokratów, którzy walczącym Niemcom zadali jakoby w 1918 roku wspólnie „cios w plecy”. Związek Sowiecki czasów Józefa Stalina zasłynął z kolei z jednolitej wersji historii WKP(b) autorstwa samego dyktatora i z wielokrotnie powtarzanych rewizji najnowszej przeszłości, których symbolami stało się usuwanie z niej nawet biogramów niewygodnych bohaterów w kolejnych wydaniach encyklopedii. Z kolei w najwierniejszym satelickim reżimie sowieckiej Rosji, NRD, próbowano napisać alternatywną historię Niemiec, w ramach której – początkowo niewygodny – Marcin Luter, od połowy lat 60. był prezentowany jako twórca narodowej tożsamości, a Tomasz Müntzer jako prekursor... komunizmu. Wszystko po to, by niemiecki protektorat ZSRS przedstawić jego mieszkańcom jako kontynuatora rzekomo odwiecznych rewolucyjnych, demokratycznych i postępowych tradycji narodu. W Polsce okresu PRL z życia publicznego usunięto pamięć, a w powszechnej edukacji historycznej wręcz zniesławiono postać głównego twórcy niepodległości – Józefa Piłsudskiego, wymazywano też wrogą postawę sowieckiego sąsiada, uwieńczoną inwazją w roku 1939, serią morderstw katyńskich i masowymi deportacjami. Jednocześnie wypełniano przestrzeń publiczną pomnikami wyzwolenia i „wyzwolicieli” z lat 1944-45, postanowione bez udziału i zgody prawowitych przedstawicieli Polski przesunięcie granic państwa (z utratą połowy dotychczasowego terytorium) prezentowano jako „odzyskanie” piastowskich ziem, a ponowne przymusowe przesiedlenie milionów ludzi – jako „repatriację”. Najmłodszym bodaj bliskim nam geograficznie przykładem zmasowanej instrumentalizacji historii dla bieżących potrzeb politycznych są praktyki władz rosyjskich i zależnych od nich mediów, które broniących się przed agresją Ukraińców przedstawiają generalnie jako faszystów, imputując im na zasadzie „pars pro toto” związki z ideologią, a nawet z członkami niesławnego OUN.

W przeciwieństwie do pradawnej metryki polityki historycznej jako zjawiska, jej identyfikacja jako odrębnego obszaru doktryny i praktyki politycznej oraz systematyzacja jej instrumentarium dokonała się stosunkowo niedawno. Jakkolwiek moment i miejsce pojawiania się tego terminu są nieco wcześniejsze¹, to większość badaczy [Troebst 2014, s. 4-5; Chwedoruk 2015, s. 48; Ponczek 2013, s. 16-17 i inni] początki systematycznej (i krytycznej)

¹ W tym kontekście Dąbrowski i Troebst [2015, s. 16] wskazują na rok 1970 i na publikację Howarda Zinna pod znanym tytułem „*The Politics of History*”. Jednak znaczenie, jakie Zinn przypisywał temu terminowi było inne i odnosiło się raczej do mobilizacji historyków [Troebst 2014, s. 3]. Warto też zwrócić uwagę na znacznie wcześniejsze użycie tego terminu przez XIX-wiecznego polskiego filozofa Bronisława Trentowskiego, który tak właśnie określał bezkrytyczny kult rodzimej historii [Łuczewski 2016, s. 222].

refleksji nad polityką historyczną jako zjawiskiem i świadomą praktyką środowiskową wiąże z wywołanym przez Ernsta Noltego sporem historyków niemieckich w drugiej połowie lat 80. XX wieku, w ramach którego Christian Meier jako pierwszy użył określenia „*Geschichtspolitik*” [Troebst 2014, s. 4]. To właśnie ta długotrwała publiczna dyskusja z udziałem dziesiątek uznanych badaczy, z jej szerokim rezonansem medialnym i społecznym, doprowadziła do ustalenia treści i zakresu pojęcia *polityka historyczna*, a także przyczyniła się do jego przejęcia przez ich kolegów z innych krajów, począwszy od Polski [Troebst 2014, s. 2; Łuczewski 2016, s. 222]. W niektórych krajach towarzyszyło temu nadanie mu własnych konotacji i wpisanie go w szerszy dyskurs publiczny, a następnie konsekwentne wykorzystanie go w szeroko rozumianym instrumentarium politycznym [Dipper 2012, s. 36]. Jeden z czołowych badaczy zjawiska, Edgar Wolfrum [1999, s. 25-26], definiuje politykę historyczną jako „obszar podejmowanych przez rozmaitych aktorów działań praktycznych i zabiegów politycznych, za pomocą których usiłują oni przypisać historii swoje specyficzne interesy i wykorzystać ją politycznie. Obiektem tych zabiegów jest opinia publiczna, na którą – w kontekście sporu politycznego – mają one oddziaływać w kierunku legitymizacji, mobilizacji, upolitycznienia, wywoływania skandali lub zniesławienia”². Krzysztof Ruchniewicz definiuje to zjawisko bardziej lapidarnie jako „zamierzoną instrumentalizację historii do uzyskania celów politycznych i partykularnych korzyści”, a pokrewną mu „politykę pamięci” jako – podejmowane przez przedstawicieli klasy politycznej – „świadome wspieranie pamięci o konkretnych wydarzeniach, procesach i postaciach historycznych z politycznym zamiarem i w celach politycznych” [Ruchniewicz 2018, s. 76]. W obu przypadkach celem jest więc uzyskanie przez polityków bezpośredniego lub pośredniego wpływu na zakres i charakter zbiorowej pamięci historycznej. Zatem w swej istocie (co przyznają także jej protagoniści) polityka historyczna nie jest systematyczną wiedzą o zweryfikowanej historii (do czego nie pretenduje) ani nawet nie odwołuje się do takowej, lecz stanowi formę propagandy budowanej w oparciu o odpowiednio dobrane i interpretowane teksty, biografie, przeszłe wydarzenia i procesy. Dodatkowo zaś – jak wskazuje obserwacja jej praktyki – w społeczeństwach, gdzie sprawujący władzę posiadają takie możliwości i nie ograniczają ich mechanizmy demokratyczne – jest ona wspomagana niejawnymi naciskami lub formalnymi decyzjami polityków na różnych poziomach.

² Woryginalne: „Geschichtspolitik ist ein Handlungs- und Politikfeld, auf dem verschiedene Akteure Geschichte mit ihren spezifischen Interessen befrachten und politisch zu nutzen suchen. Sie zielt auf die Öffentlichkeit und trachtet nach legitimierenden, mobilisierenden, politisierenden, skandalisierenden, diffamierenden u. a. Wirkungen in der politischen Auseinandersetzung.” [Wolfrum 1999, s. 25-26]. Jako wspomnianych „aktorów” Wolfrum na innym miejscu [s. 2] jednoznacznie definiuje przedstawicieli elit politycznych.

W Polsce pojęcie polityki historycznej przejęli już w roku 1999 i spopularyzowali historycy i publicyści wywodzący się z Warszawskiego Klubu Krytyki Politycznej: Dariusz Karłowicz (użył go jako pierwszy), Tomasz Merta, Marek Cichocki, Dariusz Gawin i inni. Od początku przeciwstawiali oni politykę historyczną (rozumianą jako budowanie „silnej polskiej tożsamości”) tzw. polityce zapomnienia, a jako jej zadania wskazywali m.in. należyte upamiętnienie wkładu polskiej „Solidarności” w najnowsze dzieje Europy, zajęcie mocnego stanowiska w debacie na temat współudziału Polaków w zagładzie Żydów oraz odpowiedź na rewizjonistyczne praktyki w ościennych krajach, jak budowa Centrum przeciw Wypędzeniom w Niemczech i tworzenie nieprawdziwego kontekstu mordu katyńskiego w Rosji [Łuczewski 2016, s. 236]. Jako jedno z podstawowych narzędzi tej polityki wskazywali oni tworzenie publicznych muzeów narracyjnych [Tamże, s. 232-235]. Działania, oficjalne enuncjacje i publikacje osób z tego środowiska (obok Gawina także Jana Ołdakowskiego, Pawła Kowala i innych) podejmowane w latach 2003-2006 i związane z tworzeniem Muzeum Powstania Warszawskiego spopularyzowały pojęcie polityki historycznej, ale też wyraźnie identyfikowały ten wymiar jej uprawiania. Przełomowym momentem dla upowszechniania polityki historycznej w Polsce i jej powiązania z prawicowym środowiskiem politycznym stała się publikacja książki „Pamięć i odpowiedzialność” pod redakcją Tomasza Merty i Roberta Kostro [2005], wśród której autorów – obok Gawina³, Merty, Karłowicza, Kostro i Zdzisława Krasnodębskiego – znalazł się także Kazimierz Ujazdowski – późniejszy minister kultury i jeden z realizatorów polityki historycznej na poziomie centralnym. Pierwszym i flagowym „produktem” nowej doktryny stało się otwarte w 2004 r. Muzeum Powstania Warszawskiego – pierwsze polskie muzeum narracyjne. Jego przykład wydaje się potwierdzać, że muzea narracyjne lepiej niż inne instytucje zarządzania dziedzictwem i pamięcią nadają się do prezentacji jednostronnej wizji historii⁴, gdyż spójność i oczywistość zamierzonego przekazu uzyskuje się przez pomijanie lub marginalizowanie sprzecznych z nim świadectw, opinii

³ To w tej publikacji znajduje się symptomatyczne dla zwolenników polityki historycznej „a la polonaise” stwierdzenie D. Gawina [2005. s. 28] na temat uprawiania krytycznej i wyważonej historiografii, którą ten autor atakuje wprost, obwiniając ją o przekształcanie „wspólnoty dumy we wspólnotę wstydu”.

⁴ Pomimo zmian w pierwotnej strukturze ekspozycji do dziś jest to widoczne w treści i kompozycji przekazu kierowanego do zwiedzających. Dominują w nim „sława i chwała” zrywu i heroizm jego bohaterów, w zasadzie bez prezentacji kontrowersji wobec decyzji o jego wybuchu oraz wieloaspektowej oraz rozpisanej na wiele głosów oceny jego konsekwencji (por. opis ekspozycji: www.1944.pl/artukul/ekspozycja,4500.html (dostęp 31. maja 2018)). Nie musi to oznaczać, że muzea narracyjne jako takie należy oceniać wyłącznie krytycznie – ten typ instytucji znakomicie sprawdza się w ochronie i popularyzacji pamięci o indywidualnych losach „zwykłych ludzi” jako przedmiotu historii (i często jej ofiary) jak w przypadku muzeów dedykowanych migracjom i lokalnym społecznościom, a w niektórych przypadkach – jako jej współautorów, jak w przypadku muzeów biograficznych, dedykowanych m.in. artystom i pisarzom, naukowcom czy wynalazcom.

i – nawet w pełni uzasadnionych – ocen. Próba odpowiedzi na tę inicjatywę ze strony ówczesnie rządzącego obozu liberalno-konserwatywnego było – przy uznaniu, że polityka historyczna jest zjawiskiem powszechnym – odżegnanie się od prób jej instrumentalizacji przez polityków i przekazanie realizacji przedsięwzięć uznanych za potrzebne (z zapewnieniem wsparcia ze środków publicznych) historykom, którzy jako grupa kompetentna i działająca w warunkach konsensusu byli w stanie stworzyć instytucje i wypracować przekaz integralny o możliwie szerokim i ułatwiającym zrozumienie kontekście. Taka była geneza gdańskiego Muzeum II Wojny Światowej, którego organizację powierzono jednemu z czołowych zwolenników integralnej prezentacji historii, Pawłowi Machcewiczowi [Łuczewski 2016, s. 247].

W krajowej refleksji naukowej i w polskim dyskursie publicznym najczęściej używane jest wprost tłumaczenie niemieckiego terminu „Geschichtspolitik” – czyli „polityka historyczna” – jednak jego często spotykanym równoważnikiem jest pojęcie „polityka pamięci historycznej”, rozumiane jako polityczne dysponowanie pamięcią zbiorową⁵. Jacek Nowak [2011, s. 138] definiuje ją jako „planowe działania elit wspólnoty i jej instytucji, zmierzające do wyboru treści, i konstruowanie narracji o przeszłości, która przekazywana jest zarówno wewnątrz, ale i poza grupę w celu budowania spójnego dyskursu tożsamościowego”. Natomiast Michał Łuczewski [2016, s. 248], zauważając systemowy charakter współcześnie uprawianej polityki historycznej oraz kluczową rolę władzy publicznej w ustalaniu jej założeń i jej praktycznej realizacji, widzi ją jako „oficjalną, odgórną, sterowaną przez państwo praktykę, której celem jest konstruowanie, rozpowszechnianie i zaszczepienie danych wyobrażeń przeszłości”. Dorota Malczewska-Pawelec i Tomasz Pawelec [2011, s. 18] jako typowe działania w ramach praktyki owej polityki pamięci wymieniają świadome kreowanie, przekształcanie i dekonstruowanie określonych miejsc pamięci. Na bezpośrednie związki polityki historycznej z zarządzaniem kulturą (za jeden z jego obszarów uznaje się turystykę kulturową) wskazuje Jan Sadkiewicz [2009, s. 277]. Definiując tę pierwszą (nieco chyba zbyt wąsko) jako „misję kultywowania tradycji, kultury i dziedzictwa narodowego”, usiłuje on zachować neutralność w narastającym sporze o skutki uprawiania polityki historycznej, ograniczając się do stwierdzenia, że w analizowanym przezeń kontekście jest ona w jakiejś formie konieczna ze względu na fakt, że owe wartości „nie odtwarzają się samoistnie” [Tamże].

⁵ Por. Kłás 2013, s. 208-209: Autor próbuje wyważyć pozytywne i negatywne skutki tak rozumianej polityki historycznej, zestawiając ich długie, jednak wyłącznie hasłowe katalogi. Chwedoruk [2015 s. 49] wydaje się akceptować zbliżone znaczenia obydwu pojęć, podczas gdy Malczewska-Pawelec i Pawelec [2011, s. 29], skazując na nieścisłość określenia „polityka historyczna” nie odnoszącego się do przeszłości (której zmiana w sensie dosłownym nie może przecież dotyczyć), proponują określanie prób kontrolowania przez władzę pamięci zbiorowej dla realizacji celów ideologicznych i politycznych jako „politykę pamięci historycznej”.

Uprawianie polityki historycznej od początku było krytykowane przez poważnych badaczy w kraju jej „odkrycia” [por. Wagner 2009; Koselleck 2010; Strath 2012; Becker 2013 i inni]. Dostrzegają oni szereg zjawisk i mechanizmów, mogących zagrażać stabilności społeczeństw, a nawet prowadzić do konfliktów. Już XIX-wiecznym historykom wykazującym taką aktywność, choć (co oczywiste) nie utożsamiającym się z jej późniejszymi definicjami, zarzucali manipulację historią w celu legitymizacji rządzących oraz jej mitologizację służącą uproszczonemu objaśnianiu świata, mitów narodowych i dumy narodowej, przydatnych wspieranym przez nich opcjom politycznym: wielkoniemieckiej, a później narodowosocjalistycznej. W ich opinii współcześnie tę samą funkcję w ramach tzw. polityki pamięci pełnią głównie historycy pozaakademickcy czy wręcz samozwańczy, wytwarzający i propagujący mity bez naukowych „niuansów” i moralnych skrupułów. Wspomniani krytycy zarzucają też konstruktorom i wykonawcom polityki historycznej skoordynowane działania służące wprowadzeniu niepotwierdzonych lub wręcz odrzuconych alternatywnych narracji przeszłości i jednostronnych wizji historii (dla niepoznaki nazywanych „rozszerzaniem perspektywy”). Wskazują również na masowe wykorzystywanie mediów dla koncentrowania opinii publicznej na wątkach ideologicznie dogodnych lub przesłaniających rzeczywiste problemy, a czasem nawet zamachy na praworządność. Niemieccy krytycy polityki historycznej uważają ją za stronnictwo, wybiórczą i konstruowaną z politycznych pobudek interpretację historii, podejmowaną głównie w celu pozyskania opinii publicznej i szerokich kręgów społeczeństwa dla wsparcia partykularnych celów politycznych. Ta negatywna opinia wydaje się znajdować uzasadnienie w naszym kraju, który przynajmniej w ostatnich trzech latach stał się polem eksperymentalnym i przestrzenią praktycznie realizowanej (choć wysoce niespójnej) polityki historycznej. Polscy jej zwolennicy, wśród których na początku prym wiodli redaktorzy i współautorzy wspomnianej publikacji z roku 2005, atakując dotychczasową „pedagogikę wstydu”⁶, szybko zyskali wsparcie publicystów i partyjnych liderów narodowej prawicy. Ci praktycznie zastosowali narzędzia polityki historycznej. Najpierw miało to postać konsekwentnego pomijania, a nawet negowania części wiedzy historycznej uznanej przez nich za niewygodną z punktu widzenia własnej ideologii i celów politycznych. Potem – po przejęciu rządów w roku 2015⁷ –

⁶ Tak opisywane zjawisko, w dużej mierze wyłącznie wyobrażone (ponieważ polskie środowiska liberalno-konserwatywne w zasadzie nie uwzględniały problematyki historycznej w swej doktrynie, polityce zagranicznej czy w zarządzaniu edukacją, ani nie podejmowały – przynajmniej na poziomie centralnym – zabiegów kształtowania pamięci zbiorowej w procesach sprawowania władzy), dzięki jego – negatywnemu – utożsamieniu z oponentami politycznymi okazało się skutecznym orężem w podwójnej kampanii wyborczej z roku 2015.

⁷ Polityka historyczna (określana tam mianem „historyczno-tożsamościowej”) znalazła się w programie Prawa i Sprawiedliwości opublikowanym na przedpolu podwójnych wyborów

rozpoczęła się realizacja „systemowej” polityki historycznej z silnym zaangażowaniem organów władzy publicznej [Łuczewski 2016, s. 236]. Takie jej usytuowanie zakłada sterowanie nią przez osoby i gremia ze środowisk politycznych, które mogą decydować, które wyniki badań i opinie historyków będą w niej uwzględnione (w obszarze treści) oraz jakie narracje uzyskają wsparcie (w obszarze publikacji, popularyzacji, tworzenia instytucji i związanych z tym inwestycji). Mogą oni też wykorzystywać swoje kompetencje decyzyjne lub wpływy w organach władzy i instytucjach na rzecz zmiany treści przekazu dotyczącego historii w mediach publicznych, przekazu wybranych instytucji zarządzających dziedzictwem i kształtowania przestrzeni symbolicznej, w tym jej fizycznej modyfikacji. Tymczasem skutki szeroko znanych działań władz polskich w zakresie polityki historycznej: gwałtowna polaryzacja społeczeństwa i spadek prestiżu międzynarodowego państwa dyskredytują twierdzenia jej zwolenników, przez lata akcentujących jej rzekomo dobroczynny wpływ na skuteczność i stabilność demokracji oraz na budowanie pozytywnego wizerunku państwa na zewnątrz [Kłás 2013 s. 209]⁸.

Turystykę kulturową jedna z bardziej rozpowszechnionych definicji tego zjawiska opisuje jako „(...) te wszystkie grupowe lub indywidualne wyprawy o charakterze turystycznym, w których spotkanie uczestników podróży z wytworami kultury (...) skutkujące jakościowym powiększeniem ich wiedzy o niej i o zorganizowanym przez człowieka świecie otaczającym jako jej wytworze jest zasadniczą częścią programu podróży lub stanowi rozstrzygający argument dla indywidualnej decyzji o jej podjęciu

[*Zdrowie, praca, rodzina...* 2014, s. 141-142]. Uznano ją tam za istotny wymiar polityki zagranicznej i „istnienia naszego kraju w świecie” oraz „jedno z głównych narzędzi pozytywnej obecności kraju w świadomości krajów i społeczeństw na świecie”. Wszystkim poprzednim rządóm PiS zarzuca zaniedbywanie, a nawet odrzucanie tego „narzędzia”. W dokumencie PiS wyraźnie wskazuje Instytut Pamięci Narodowej (do którego zamierza włączyć dwie inne instytucje) jako głównego wykonawcę postulowanej przez partię PH, deklarując jednocześnie wsparcie dla organizacji takich jak Reduta Dobrego Imienia i Instytut Obrony Dobrego Imienia Polski i Polaków, kierowanych przez osoby od lat publicznie wyrażające poparcie dla tego stronnictwa. Pojawiają się tam także imienne deklaracje wsparcia dla instytucji zainicjowanych przez członków partii i zgodnych z rozumieniem PH od lat dominującym w PiS, jak Muzeum Żołnierzy Wyklętych w Ostrołęce [s. 140].

⁸ Szczególnie wątpliwe, bo w zasadzie przeciwne do pierwotnych założeń są „osiągnięcia” polityki historycznej prowadzonej przez władze państwowe w perspektywie oceny jej skuteczności na przestrzeni dwóch ostatnich lat. Jak dotąd bowiem wpływa ona na obniżenie samooceny społeczeństwa w kontekście nowszej historii – m.in. pomaga w niszczeniu wspólnej znakomitej większości Polaków dumy z „pierwszej” Solidarności oraz w dezawuowaniu w ich oczach osiągnięć III RP. Nie pomogła też bynajmniej „wstać z kolan” na arenie międzynarodowej: osławiona tegoroczna ustawa o IPN, mająca - jako narzędzie ochrony dobrego imienia Polski i Polaków czasu II wojny światowej – realizować cele polskiej PH spowodowała, że ich krytyka za granicą stała się powszechniejsza i teraz musimy się tłumaczyć z win już „zapomnianych” lub niespecjalnie podnoszonych.

lub wzięciu w niej udziału” [Mikos v. Rohrscheidt 2010, s. 42]⁹. Tak rozumiana turystyka kulturowa, koncentrująca aktywności swych uczestników wokół walorów antropogenicznych, w dużej mierze odnosi się zatem do przeszłości ludzi oraz małych i wielkich społeczności i ich dziedzictwa, które w tej przeszłości powstawało. Mogą jej doświadczać przez namacalną konfrontację z reliktnami przeszłości *in situ*, ich wiarygodną i przystępną przekazaną interpretację oraz przez możliwie intensywne zaangażowanie w odkrywanie ich aktualnych znaczeń dla siebie samych i społeczności, w których żyją (względnie dla odwiedzanej społeczności, zasad jej wspólnotowego życia i sposobu codziennego funkcjonowania). Wśród typowych walorów turystyki kulturowej znajdują się zatem miejsca związane z wydarzeniami historycznymi lub biografią znanych ludzi, zabytki i formy upamiętnienia (pomniki, mauzolea) imprezy ożywiania historii, w tym wydarzeń o przełomowym znaczeniu, jak bitwy, rewolucje i traktaty i codziennego życia dawnych społeczności, jak „żywe” skanseny czy zjazdy tzw. odtwórców historii. Warto też zwrócić uwagę na zakładane w koncepcjach produktów i programów turystyczno-kulturowych oraz systemów eksploatacji (m.in. dedykowanych różnym wątkom historii szlaków tematycznych) rezultaty owego spotkania z przeszłością i dziedzictwem: turystyka kulturowa, obok tego, że jest jedną z najpopularniejszych form uczestnictwa w kulturze, ma przyczyniać się do budowania indywidualnego kapitału kulturowego. Czyni to m.in. przez przekaz i interpretację elementów historii własnego narodu i państwa, przez wprowadzanie do ich doświadczenia i świadomości krajobrazów kulturowych i treści kształtujących tożsamość turystów odwiedzających miejsca własnego dziedzictwa, przez poszerzanie horyzontów intelektualnych i kompetencji międzykulturowych w związku z wyprawami na tereny obce. Jest ona też (co istotne w kontekście tego opracowania) jedną z form pozaszkolnej edukacji historycznej. Znacząca grupa podróży turystyczno-kulturowych, wyodrębniana jako tzw. turystyka dziedzictwa (*heritage tourism*) i uważana nierzadko za jądro omawianej gałęzi turystyki, koncentruje swe aktywności na dziedzictwie przeszłości i w dużej mierze jako swe zasoby i walory uwzględnia miejsca i obiekty oraz wydarzenia i procesy historii. Tworzy ona zróżni-

⁹ W odniesieniu do problemów z definiowaniem turystyki kulturowej, założeń stojących u podstaw rozmaitych definicji oraz akcentowanych przez ich autorów aspektów tego zjawiska odsyłam Czytelnika do cytowanego opracowania, gdzie są one szeroko prezentowane [Mikos v. Rohrscheidt 2010, s. 24-41]. W kontekście niniejszego artykułu należy także nadmienić, że istnieje również znaczna grupa turystów preferujących w obszarach recepcji inne aktywności, którzy przy okazji konfrontują się ze świadectwami przeszłości i dziedzictwa, a także ich mieszkańców, którzy zwiedzają obiekty i kolekcje historyczne oraz uczestniczą w doświadczeniach związanych z prezentacją i interpretacją historii. Opisane w tym tekście praktyki i sformułowane tu tezy mogą dotyczyć tej grupy osób, jakkolwiek w ograniczonym stopniu, m.in. nie odnoszącym się do programu i organizacji wyprawy.

cowaną ofertę i posiada bogatą literaturę fachową [m.in. Timothy i Boyd 2003; Alvarez i in. 2016].

Przedmiot niniejszej analizy wymaga – jako ostatniego elementu – zarysowania obszaru szczegółowych zainteresowań **etyki** na styku polityki, historii i turystyki. Innymi słowy, konieczne jest wskazanie, jakie obszary działań instytucji i ludzi winny być poddane szczegółowej analizie etycznej oraz jakie zbiory zasad postępowania (kodeksy) względnie programy etyczne winny mieć zastosowanie w odniesieniu do wpływów politycznych na konfrontację z przeszłością i dziedzictwem w turystyce kulturowej, ich prezentację i interpretację. Jako dyscyplina filozoficzna, obok teorii moralności definiującej sposób istnienia i treść wartości etycznych, etyka w swym deskryptywnym wymiarze poddaje analizie moralne postępowanie ludzi, czyli formułowanie przez nich norm moralnych, określanie zakresu ich obowiązywania oraz rzeczywistą praktykę ich realizacji, a w tym kontekście – postawy i działania indywidualne i społeczne, ich odniesienie do wartości deklarowanych lub uznawanych uniwersalnie albo w danym środowisku oraz ocena lub prognozuje ich rezultaty. Natomiast w wymiarze normatywnym etyka na podstawie przyjętych kryteriów dobra i zła tworzy i uzasadnia doktryny moralne (w odniesieniu uniwersalnym), a także kodeksy postępowania w odniesieniu środowiskowym i szczegółowe zalecenia w odniesieniu sytuacyjnym, a następnie na ich bazie formułuje oceny moralne.

W odniesieniu do turystyki, jako zjawiska kompleksowego i powiązanego na wiele sposobów z dobrami natury i kultury, Marek Kazimierzczak [2006, s. 11] słusznie stwierdza, że etyczna refleksja nad nią musi wykraczać poza jednostkową ocenę zachowań uczestników i pracowników branży; powinna też „orientować się całościowo na jej konsekwencjach dla ludzkich zbiorowości i to w wymiarach: gospodarczym, ekologicznym, politycznym i społeczno-kulturowym”. Zatem prócz problemów, takich jak dobrostan i samorealizacja samego turysty, rzetelność w obszarze formułowania i wykonania składanej mu i realizowanej oferty, uczciwość konkurencji na rynku turystycznym, zachowanie środowiska i zrównoważony rozwój obszarów recepcji turystycznej oraz szeregu innych, będących już od dłuższego czasu przedmiotem badań [por. Sikora i in. 2017] i dokumentów o charakterze normatywnym zaakceptowanych przez globalną wspólnotę narodów i rekomendowanych przez nią jako tzw. miękkie prawo [*Global Code* 1999; por. także Faure, Budi Arsika 2015, s. 392; 406-408], potrzebna jest (zwłaszcza w kontekście przedmiotu niniejszego opracowania) także analiza i ocena etyczna uwarunkowanych politycznie działań oraz ich skutków w odniesieniu do turystyki ukierunkowanej na przeszłość i dziedzictwo, w tym na formowanie jej ofert, przekaz treści i kształtowanie doświadczeń turystów. W tym kontekście nie wystarczy zatem akcentowanie wartości dziedzictwa i potrzeby jego ochrony, co zresztą czynią przywoływane doku-

menty [*Global Code* 1999, Art. 4]. Nie wystarczy też zwracanie uwagi i podejmowanie działań w celu ochrony przed zniszczeniem świadectw przeszłości i obiektów dziedzictwa zagrożonych działaniami wojennymi czy niszczycielskimi praktykami zwolenników ideologii wykluczających je jako obce lub szkodliwe ze swojego punktu widzenia [por. Kazimierzak 2006, s. 12-13]. W odniesieniu do przedmiotu tego opracowania należy postawić także inne kwestie. Jedną z nich jest etyczna ocena politycznie uwarunkowanej selekcji, czyli wyłączania z dostępności turystycznej, świadomego pomijania w programach i produktach, a nawet dopuszczania do zniszczenia (m.in. przez odcięcie od działań ochronnych) zasobów niewygodnych politycznie. Inną praktyką jest podporządkowanie założeniom lub dyrektywom formułowanym w ramach polityki historycznej zarządzania instytucjami (muzea, centra interpretacji itd.) oraz (jawnie lub bez przyznawania się do takich inspiracji) zarządzania kadrami począwszy od rekrutacji, przez kontrolę i cenzurę przekazywanych treści aż po mobbing, oficjalne zwolnienia a nawet represje. Bodaj najtrudniejszą do zbadania, ale w wielu miejscach posiadającą największą siłę oddziaływania, może okazać się swoista odmiana korupcji politycznej lub protekcji, polegającej na preferowaniu w przydzielaniu publicznych dotacji lub wybieraniu jako wykonawców działań zleconych takich organizacji komercyjnych i innych podmiotów gospodarczych z branży turystycznej, które dostosowując się do obowiązującej polityki władz centralnych albo lokalnych, proponują „prawomyślne” programy i scenariusze interpretacji przeszłości i dziedzictwa (np. w ramach imprez cyklicznych), sposoby zagospodarowania zasobów (m.in. dzierżawionych zabytków) oraz produkty (m.in. wycieczki edukacyjne) przez dobór eksploatowanych walorów dopasowane do życzeń decydentów. Dla skonfrontowania praktyk w obszarze turystyki z obowiązującymi standardami etycznymi, obok uniwersalnych i powszechnie podzielanych zasad etycznych oraz wspomnianych wyżej dokumentów i opracowań odnoszących się do turystyki jako działalności, niezbędne może okazać się przywołanie zasad ochrony dziedzictwa przez powołane do tego instytucje [ICOM Code 2013], rzetelnej interpretacji dziedzictwa [m.in. Tilden 1957, *The ICOMOS Charter* 2008], a także zasad dotyczących etycznych podstaw życia gospodarczego [m.in. Gasparski 2013a]. Wreszcie, z punktu widzenia fundamentalnych w turystyce kulturowej elementów każdego programu i produktu przekazu i interpretacji (w interesującym nas kontekście dotyczących przeszłości i dziedzictwa) ocenie etycznej winny podlegać świadome działania zmierzające do wybiórczego prezentowania, jednostronnego interpretowania lub wręcz fałszowania prawdy historycznej. Kluczowa dla takiej oceny jest tu wartość prawdy i tzw. norma prawdomówności, które w ich odniesieniu do turystyki szerzej analizuje m.in. polski badacz Włodzimierz Kaczocha [2017, s. 125-126].

Obszary i wymiary oddziaływania polityki historycznej na kształt oferty i przekaz w turystyce kulturowej – identyfikacja problemu i próba typizacji zjawisk

Polityka historyczna jest zjawiskiem wieloaspektowym. Obok jej wymiaru a) naukowego polegającego na organizowaniu i wspieraniu pożądaných prac badawczych, b) prawnego obejmującego rozliczenia z przeszłością sprawców czynów potępianych i dawnych przywódców oraz c) propagandowego, który obejmuje instrumentalne wykorzystanie wyselekcjonowanych treści historycznych w produkcjach medialnych i organizacji wydarzeń (m.in. rocznicowych) istnieją takie jej obszary, które pośrednio lub bezpośrednio wiążą się z turystyką jako zjawiskiem (i z którymi jej uczestnicy spotykają się w podczas turystycznej aktywności) lub wprost albo pośrednio odnoszą się do zarządzania turystyką kulturową. Należą do nich 1) pasywna (w postaci archiwizacji i ochrony dokumentów i świadectw historii) lub aktywna (wyrażająca się w prezentowaniu i interpretowaniu przeszłości) działalność instytucji pamięci, jak muzea, biblioteki archiwa i publiczne teatry, 2) zagospodarowanie przestrzeni symbolicznej państwa w wymiarze świadomościowym, m.in. przez oficjalne kalendarze świąt i obchodów i wydarzenia z nim związane (stanowiące w części cykliczne imprezy przyciągające turystów) i fizycznym (pomniki i miejsca pamięci wraz z ich sferą opisową), 3) formalna i systemowa edukacja publiczna na wszystkich poziomach, w postaci katalogów wymagań i curriculum przedmiotowych, programów lekcji, obowiązkowych lub rekomendowanych albo dotowanych wycieczek edukacyjnych [por. m.in. Kącka 2015, s. 71-74; Ruchniewicz 2018, s. 77]. Pośrednio i nie zawsze oficjalnie sposobem realizacji polityki historycznej bywa oddziaływanie natury ekonomicznej w postaci decyzji o wsparciu lub pełnym finansowaniu wydarzeń (jak rekonstrukcje historyczne, zjazdy i rajdy popieranych środowisk), organizacji (stowarzyszeń) i środowisk popularyzujących historię z określonym kierunkiem jej interpretacji oraz ich działań, w tym także związanych z organizacją turystyki, publikacji (jak przewodniki tematyczne) i produktów turystycznych, jak szlaki lub trasy tematyczne dedykowane wybranym wątkom lub aspektom przeszłości.

Aktywne wpływanie polityki historycznej na turystykę kulturową i realizowane w jej ramach poznawanie i doświadczanie przeszłości ma ambiwalentne rezultaty. Dlatego ich ostateczna ocena zależy od przyjętych założeń, doboru propagowanych treści i ich odniesienia do zweryfikowanych faktów historycznych, a także od kierunku interpretacji i jej zamierzonych celów. Niezależnie od koncepcji politycznej stojącej u jej podstaw, a odpowiednio do obszarów podejmowanych działań, wysokości i alokacji środków, realizacja polityki historycznej może między innymi skutkować:

- ochroną i zagospodarowaniem szeregu miejsc i krajobrazów cennych historycznie (według kryteriów obowiązującej PH) ze środków publicznych i ze wsparciem sojuszników jej aktualnie uprawianego kierunku,

- inwestycjami ze środków publicznych i innych będących w dyspozycji decydentów (polityków) i wykonawców strategii polityczno-historycznych w tworzenie nowych zasobów interesujących turystykę kulturową (jak zagospodarowanie historycznych obiektów czy kolekcje muzealne) i nowych tematycznych systemów eksploatacji (jak trasy i szlaki) oraz inspiracja i wsparcie finansowe do tworzenia i cyklicznego organizowania imprez tematycznych zgodnych z obowiązującą linią PH,
- zwiększeniem popytu na uprawnianie turystyki kulturowej w określonych miejscach i obiektach (m.in. biograficznych) wynikającym z mobilizacji środowisk wspierających turystykę historyczną zgodną z założeniami PH oraz z realizacji powszechnych (szkolnych) programów edukacyjnych – w miejscowościach, zabytkach i w systemach eksploatacji turystycznej (jak szlaki kulturowe o profilu historycznym),
- poszerzeniem sfery interpretacji przeszłości i dziedzictwa (istotnego wymiaru organizacji turystyki kulturowej) przez pojawianie się nowych publikacji tematycznych, w tym krajoznawczych i wprost turystycznych (przewodniki) oraz uruchamianie terenowych systemów interpretacyjnych (aplikacje, elektroniczne systemy prowadzące w miastach) inspirowanych lub nawet dotowanych w ramach realizacji polityki historycznej.

Bezpośrednio na kształtowanie oferty turystyki kulturowej PH może wpływać – po pierwsze – oddziałując na treść przekazu dotyczącego przeszłości (który zgodnie z jej potrzebami jest „modelowany”, przekształcany, selekcjonowany, a w skrajnych przypadkach zakłamywany), po drugie zaś – przez formalne i nieformalne naciski koncentrujące się na uzyskaniu pożądanej struktury programów i produktów turystycznych. Ten wymiar jej oddziaływania ukážemy w podziale typologicznym uwzględniającym różne formy ingerencji.

Podjęta szczegółowa analiza zjawisk związanych z realizacją polityki historycznej w obszarze turystyki miała postać ich typologizacji (procesu zmierzającego do stworzenia typologii). Wynika to z faktu, że autor, podobnie jak jeden z czołowych polskich badaczy [Alejziak 2013, s. 10] uważa ją za uprawnioną drogę naukowego wyjaśniania, przydatną także w odniesieniu do turystyki. Może być za taką uznana, ponieważ za pomocą identyfikacji i opisu faktów widzianych jako szczególne przypadki i ich grupowania na podstawie esencjalnych podobieństw pozwala wskazać ogólne regularności i opisać wspólne dla nich uwarunkowania i związki przyczynowo-skutkowe podejmowanych działań (prawa) lub powtarzalne mechanizmy. W konsekwencji możliwe jest określenie istoty tych zjawisk, czyli dokonanie ich charakterystyki i wieloaspektowej oceny (między innymi pod kątem etycznym). To ostatnie umożliwia zaś zdefiniowanie poszczególnych typów zjawisk i wyciągnięcie wniosków, które mogą przełożyć się na ogólnej natury rekomendacje czy postulaty odnoszące się do praktyki. W tym wypadku chodzi o praktykę zarządzania turystyką kulturową jako obszarem zarządza-

nia kulturą oraz o realizację jej programów i produktów w środowisku podlegającym silnym wpływom politycznym, których celem jest kształtowanie pożądanej formy i treści przekazu przeszłości i interpretacji dziedzictwa. Zgodnie z tym założeniem, przedstawiona niżej propozycja typologii dotyczy (a użyte przykłady prezentują) praktyk, dla których udokumentowano zgodność z założeniami polityki historycznej (jej koncepcjami, sformułowanymi strategiami) lub potwierdzony związek z decyzjami władzy publicznej. Ze względu na cel opracowania zarówno przedstawiona typologia, jak i działania opisane dla jej uzasadnienia i wyjaśnienia ograniczają się do praktyk podejmowanych w ramach organizacji turystyki lub takich, dla których wykazano bezpośredni wpływ na nią. Pominęto inne aspekty PH, jak instrumentalizacja badań naukowych, wydawanie publikacji popularyzujących historię bez związku z turystyką czy przekaz masowych mediów.

Opisywane praktyki pogrupowano według ich oddziaływania na poszczególne wymiary organizacji turystyki, porządkując je zgodnie z rodzajami podejmowanych działań, podobieństwem grup aktorów (na ile było to możliwe) oraz sposobem wpływania na adresowany do turystów przekaz i wywoływane doświadczenia turystyczne. W ramach każdego typu występuje jednak duża różnorodność tych pierwszych, przejawiająca się m.in. w różnym czasie trwania, poziomie intensywności względnie stopniu opresyjności oraz w różnorodności poddawanych im zasobów czy komponentów produktów turystycznych. Wybrane przypadki, ze względu na szersze spektrum podejmowanych ingerencji i reprezentatywność dla danego typu, szerzej zaprezentowano i poddano analizie w odrębnych studiach (po jednym dla każdego typu), inne – z braku miejsca – ledwie zasygnalizowano. Na analizę każdego z przedstawionych typów ideologicznej lub politycznie inspirowanej ingerencji w zarządzanie turystyką kulturową składają się trzy człony. Pierwszy to opis najczęściej podejmowanych w jego ramach rodzajów działań (często prezentujący ich szersze spektrum w porządku wzrastającej intensywności lub poziomu opresyjności) i wskazanie ich typowych inspiratorów i wykonawców. Drugim członem jest szczegółowe studium przypadku, osadzone w kontekście, identyfikujące aktorów i szczegółowo prezentujące mechanizmy ingerencji. Ostatni człon identyfikuje i skrótowo opisuje bardziej lub mniej znane praktyki realizowane w innym czasie i miejscach, które na podstawie podobnego celu, sposobu wykonania i listy podejmowanych działań można zaklasyfikować do tego samego typu. Właśnie wielość zjawisk, powtarzalność mechanizmów i aktorów oraz ich udokumentowane zachodzenie w różnych okresach i miejscach tworzy przesłanki uzasadniające wyodrębnienie danego typu.

1) Wywieranie wpływu na kształtowanie doświadczeń turystów i treści adresowanego do nich przekazu. Celem tego działania w jego minimalistycznej odmianie jest eliminacja niepożądanych treści z prezentacji zasobów

bów i przekazu interpretacyjnego, a w wersji rozwiniętej: uzyskanie pełnej kontroli nad strukturą doświadczeń oferowanych turystom i cenzura treści przekazu. Założenia i wytyczne dotyczące tej praktyki mogą formułować zarówno centralne organy władzy publicznej (co ma zwykle miejsce w krajach rządzonych autorytarnie lub przy sprawowaniu rządów przez stronnictwa nacjonalistyczne), jak i lokalne oddziały agend rządowych lub władze terytorialne (w tym samorządy), które w terenie albo realizują politykę historyczną zgodnie z własnym rozumieniem nie ujawnionych *explicite* zamiarów zwierzchników, albo na własną rękę usiłują wpływać na treść i formę przekazu historii zgodnie z interesami swego ugrupowania (a nawet osobistymi) lub z oczekiwaniami swoich wyborców. W formułowanie centralnych wytycznych w państwach autorytarnych najczęściej zaangażowane są gremia kontrolujące czystość i przekaz ideologii lub zajmujące się propagandą, a w krajach rządzonych przez nacjonalistów: kierownictwa resortów zarządzających kulturą i dziedzictwem lub/i edukacją. Typowymi działaniami w skali krajowej są: powoływanie instytucji zarządzających zasobami historycznymi (muzea, instytuty badawcze), określanie ich statutowych celów z uwzględnieniem pożądanых kierunków i aspektów (i pomijaniem niepożądanych), powoływanie kierownictwa i personelu tworzonych jednostek oraz finansowanie i rozliczanie ich pracy według kryteriów spełnienia misji określonej oficjalnie lub nieformalnie (jako oczekiwań organu nadrzędnego). W skali lokalnej, obok inwestycji w zasoby włącznie z tworzeniem zarządzających nimi jednostek i kontroli przekazu tam realizowanego, dominują formy symbolicznego zagospodarowania przestrzeni (jak wznoszenie pomników i wieszanie tablic pamiątkowych) i wytyczanie tematycznych tras turystycznych. W państwach, gdzie turystyka jest nadzorowana przez państwowe agendy dochodzi do tego narzucanie listy zasobów i walorów, z którymi w danym miejscu będą mieć kontakt turyści z grup zorganizowanych i kontrola przekazu treści przez personel obsługi wycieczek. Skutkami tej praktyki jest wykształcenie się odpowiadającego decydom dominującego kanonu przekazywanych turystom treści historycznych i sieci głównych miejsc ich przekazu, a w skrajnych przypadkach – cenzura treści dostępnych turystom dzięki kontrolowaniu ich doświadczeń przez wykonawców programów wycieczek.

Studium Przypadku nr 1

Formowanie programu i przekazu dla zagranicznych wycieczek w ZSRS

Miejsce i czas: ZSRS, główne miasta, lata 1948-1980.

Uczestnicy: Wydział propagandy KPZR, agencja „Inturist”, lokalne władze partii, przewodnicy, piloci wycieczek.

Kontekst: Po zakończeniu II wojny światowej, w obsłudze zorganizowanej turystyki przyjazdowej przez sowieckie agencje turystyczne komponent ekonomiczny zaczął

ustępować miejsca polityczno-ideologicznemu, w czym niemałą rolę odgrywał aspekt historyczny. Indoktrynacja turystów miała przyczynić się do wzrostu międzynarodowego prestiżu państwa. Jej elementami – obok prezentacji osiągnięć w kulturze i nauce, w tym technologii kosmicznej – miało być odpowiednie ukazywanie i akcentowanie decydującej roli ZSRS we wprowadzeniu „sprawiedliwości społecznej” i w „zwycięstwie nad faszyzmem”.

Opis: Pierwszym komponentem była konstrukcja programu zwiedzania i spotkań, z odpowiednią selekcją miejsc i doбором pokazywanych zasobów. Oznaczano w przestrzeni miejsca „historycznych” wydarzeń zgodnie z ich zatwierdzoną narracją obejmującą nierzadko fikcyjne opisy (jak w sąsiedztwie „Aurory” i Pałacu Zimowego). Tworzono specjalne wystawy muzealne ukazujące pożądany, a nie rzeczywisty przebieg wydarzeń (np. noc rewolucji 1917 r.) i wpisywano je do programu obowiązkowego wycieczek. Dla turystów z krajów socjalistycznych organizowano spotkania z weteranami wojny (początkowo także rewolucji październikowej), którzy zgodnie z ustalonym scenariuszem opowiadali o swym udziale w walkach i roli przywódców (charyzma, geniusz). Centralną rolę w modelowaniu przekazu odgrywali jednak przewodnicy i tłumacze-opiekunowie wycieczek z agencji „Inturist”. Jej kierownictwo we współpracy z organami bezpieczeństwa prowadziło stały monitoring kwestii, którymi zainteresowani byli cudzoziemcy. W specjalnym podręczniku – obowiązkowym narzędziu pracy – przewodników pouczano, jak odkryć „ideologiczne podteksty” w pytaniach turysty, jak nie dopuszczać do dyskusji na szereg niewygodnych historycznych tematów, m.in. rzeczywisty przebieg tzw. wielkiej rewolucji (mało liczny pucz w stolicy), terror pierwszych lat komunizmu i osobisty udział W.I. Lenina w jego ustanowieniu, kult jednostki Józefa Stalina i czystki, głód na Ukrainie w latach 30., prześladowanie dysydentów i inne. Odpowiednio do wytycznych, w prezentacji historii (i rzeczywistości doświadczanej) obowiązywała zasada „selektywnej reprezentacji” to jest demonstracji tylko tego, co potwierdzi przekaz przewodnika oraz stworzy przyjemne przeżycie dla turystów.

Powiązanie z założeniami PH lub decyzjami polityków: Praktyka była bezpośrednią realizacją wytycznych rządzącej partii, dodatkowo opisanych w obowiązującym tzw. podręczniku Kosygina z 1967 r., była wykładana na obowiązkowych kursach, których program tworzyły propagandowe wydziały partii i kontrolowana w postaci monitoringu (sprawozdania opiekunów do władz i wrywkowa kontrola przebiegu wycieczek przez inspektorów agencji i współpracowników służb bezpieczeństwa).

Punkt wyjścia oceny etycznej: Bezpośrednia ingerencja gremiów politycznych w program wycieczek, fałszowanie przekazu historycznego, narzucanie treści i stanowisk interpretacji historii.

Źródła [Холландер 2001; Иванов 2016]

W XIX-wiecznych Niemczech, z inicjatywy władców i parlamentów i przy masowym wsparciu nacjonalistycznych organizacji, w okresie odzyskiwania i późniejszego umacniania narodowej, a z czasem państwowej jedności wznoszono monumentalne pomniki germańskiej i niemieckiej chwały, dedykowane bohaterom, wydarzeniom, a po części nawet narodowym mitom, które reprezentowały odwieczną jedność i wspólną „misję” narodu niemieckiego. Przykładami tej praktyki symbolicznego zagospodarowania przestrzeni i tworze-

nia magnezów (a częściowo również doświadczeń) turystycznych są Walhalla k. Regensburga nad Dunajem (1833), pomnik Arminiusza w Lesie Teutoburskim (1875) czy Germanii (tzw. Niederwalddenkmal) w Rüdelsheim n. Renem (1883). W Polsce w okresie PRL przykładem odgórnego formowania narracji historycznej w miejscu pamięci będącym celem masowych wycieczek był dawny obóz zagłady Auschwitz. W utworzonym tam w 1947 r. muzeum zgodnie z założeniami odnośnej ustawy aż do początku lat 90. prezentowano „męczeństwo Narodu Polskiego i innych narodów”, przedstawiając Polaków, głównie tych stawiających opór nazistom, jako najistotniejszą grupę więźniów, a na drugi plan odsuwając Żydów i tematykę Holocaustu, choć to oni – mordowani nie za działania, a za pochodzenie – stanowili 90% ofiar obozu. W roku 1992 władze Litwy (ministerstwo) i krajowy związek kombatanów doprowadziły do otwarcia i popularyzowały jako cel krajowej i przyjazdowej turystyki dzieciństwa Muzeum Ofiar Ludobójstwa w Wilnie. Jego wieloczęściowa ekspozycja i narracja obejmują szczegółową prezentację prześladowań w okresie sowieckim (od 1940 do 1991), jednocześnie skrupulatnie pomijając dokonaną także w tym półwieczu na terytorium Litwy i przy licznej kolaboracji etnicznych Litwinów zagładę miejscowych Żydów, choć liczba jej śmiertelnych ofiar (niemal 200 tysięcy) była wyższa. Ciekawym współczesnym przykładem działania mechanizmu wpływania na kształt narracji historycznej w pożądanym kierunku (włącznie z selekcją ważnych elementów) jest Muzeum Polaków Ratujących Żydów w Markowej. Utworzone w 2016 r. przez regionalny samorząd w miejscu domu rodziny Ulmów, którą naziści zamordowali za ukrywanie Żydów, od początku było inicjatywą lokalnych prawicowych polityków. Oni też decydowali o profilu i kierunku narracji tej placówki. Ponieważ tematyka obiektu wpisuje się w aktualnie obowiązującą politykę historyczną, w 2017 r. MKiDN przejęło obiekt jako organ współprowadzący i – m.in. dzięki dużej inwestycji resortu – realizuje tam projekt znacznego poszerzenia narracji w oparciu o wybiórcze opracowania IPN. Muzeum w Markowej ma stać się głównym miejscem opowieści historycznej o Polakach ratujących Żydów. Jednocześnie w strukturze wystawy stałej [*Muzeum Ulmów* 2018] i w ogólnej narracji kierowanej do zwiedzających marginalizuje się fakt, że sprawcą tragedii Ulmów był Polak, który doniósł na nich Niemcom, a przemilcza ten, że wysoki odsetek innych ukrywających się Żydów w tej samej gminie zginął w wyniku donosów polskich współmieszkańców, w tym niektórzy bezpośrednio z ich rąk.

2) Uwarunkowane ideologicznie wykorzystywanie instrumentów ekonomicznych. Zwykle ma postać finansowego wspierania podmiotów kształtujących kierowane do turystów pożądane narracje historyczne oraz usługodawców gwarantujących konstrukcję i przebieg realizacji programów i produktów uwzględniających popieraną przez decydentów wersję przekazu historii danego terytorium względnie pożądaną narrację wydarzeń. Beneficjentami tych działań są głównie organizatorzy wycieczek i współpracujący z nimi sa-

modzielnymi lokalnymi operatorzy (piloci), operatorzy przewodnictwa lub samodzielnie działający przewodnicy, autorzy i wydawcy przewodników turystycznych rekomendujący listy obiektów lub konkretne trasy, właściciele i gospodarze wybranych zasobów, a nawet usług recepcji. Narzędziami są: dotacja lub pełne finansowanie produktów, przyjęcie produktów do dystrybucji przez podmiot wspierający (np. państwową agencję turystyczną lub zainteresowaną organizację), promocja tych programów i produktów oraz ich gestorów i oferentów pojedynczych usług. W sytuacji, kiedy wspieranie wprost nie jest możliwe (np. w krajach, gdzie działalność gospodarcza jest oddzielona od decyzji politycznych i brak silnych organizacji pozarządowych realizujących założenia PH w turystyce), pojawiają się inne sposoby angażowania środków publicznych przez podmioty decydujące o ich rozdziale, m.in. przetargi, konkursy ofert promujące pożądane produkty przez ustalanie sprzyjających im kryteriów, zapytania ofertowe kierowane do zaufanych wykonawców lub tzw. ustawione konkursy i przetargi, w których z góry upatrzeni wykonawcy otrzymują zlecenia i realizują dzieła, projekty i produkty w nieoficjalnie uzgodnionej formie. Bezpośrednim rezultatem takich działań jest uzyskanie przez zwolenników lub wykonawców popieranej polityki historycznej przewagi konkurencyjnej w sektorze turystyki dzięki możliwości oferowania tańszych (bo dotowanych) produktów, ich bardziej profesjonalny lub szerzej zakrojony marketing albo preferencje dla nich w obsłudze turystów odwiedzających dane terytorium. Pośrednim i pożądanym skutkiem jest wprowadzenie wspieranej narracji historycznej do produktów turystycznych i zapewnienie jej rozpowszechnienia oraz wypieranie z rynku lub marginalizacja niepożyczanych zasobów, doświadczeń i treści, co osłabia poziom ich oddziaływania.

Studium Przypadku nr 2

Przewodniki i wycieczki po brytyjskiej Palestynie realizują syjonistyczną wersję historii

Miejsce i czas: Terytorium mandatowe Palestyny w zarządzie Wlk. Brytanii, lata 20. i 30. XX wieku.

Uczestnicy: Liderzy organizacji nacjonalistycznych m.in. Światowej Organizacji Syjonistycznej, sponsorzy (m.in. Jewish National Fund i United Israel Appeal), w samej Jerozolimie: Syjonistyczne Biuro Informacji dla Turystów i Syjonistyczny Departament Handlu i Przemysłu (izba handlowa), autorzy i wydawcy przewodników turystycznych, samodzielni organizatorzy wycieczek, przewodnicy.

Kontekst: W latach 20., w warunkach względnej stabilności politycznej pod brytyjskim zarządem Palestyny, rozwinęła się turystyka do Ziemi Świętej. Jej uczestnicy mieli rozmaite motywy przyjazdu, do których stopniowo dostosowano produkty i programy z obszaru interpretacji dziedzictwa. Obok – początkowo dominującej – turystyki motywowanej religijnie pojawiła się „świecka” turystyka dziedzictwa, w tym turystyka etniczna Żydów. Jej organizatorami były żydowskie organizacje z USA i Europy zachodniej, a częściowymi sponsorami – międzynarodowe organizacje syjonistyczne,

wspierające organizowanie żydowskich społeczności na terenach historycznego Izraela i imigrację. Celami tych przedsięwzięć były: prezentacja imponującego wkładu Żydów w rozwój terytorium, życia w Palestynie jako atrakcyjnej opcji dla uczestników wycieczek, wsparcie dla żydowskich gospodarzy miejsc i gestorów usług w rywalizacji z Arabami (dotąd dominującymi w usługach turystycznych) oraz przedstawienie (starszych i nowszych) dziejów i dziedzictwa Ziemi Świętej jako żydowskiej historii i niezbywalnych korzeni narodu.

Opis: W 1922 r. Syjonistyczny Departament Handlu i Przemysłu opublikował „Eretz Israel for Jewish Tourists”. Autorzy podkreślali wyjątkowe historyczne i religijne powiązanie Palestyny z narodem żydowskim, a na liście atrakcji umieścili i dokładnie opisali miejsca i relikty związane z dziejami Żydów (i współczesne instytucje żydowskie). Kilkanaście kolejnych przewodników wydanych przez Syjonistyczne Biuro Informacji dla Turystów (które przejęło zespół autorów) wzorowało się na tym przewodniku, stopniowo poszerzając ujęte tam treści i mnożąc programy wycieczek. Większość publikacji wydano po hebrajsku, niektóre po angielsku i niemiecku, ze względu na słabszą znajomość etnicznego języka u części żydowskich turystów. Dla turystów innych nacji Biuro stopniowo zaczęło publikować przewodniki i broszury edukacyjne na temat Palestyny, rozdając je agencjom turystycznym, a także (od 1927 r.) organizować doroczną wycieczkę i wydawać opracowany dla niej przewodnik w j. niemieckim, angielskim i francuskim. W przewodnikach szeroko omawiano wszystkie zachowane obiekty biblijnej i izraelskiej Jerozolimy oraz najlepiej utrzymane i będące w rękach żydowskich relikty w samym mieście i na palestyńskiej prowincji. Jednocześnie zdawkowo opisywano tylko wybrane (trudne do pominięcia ze względu na rozpoznawalność i/lub monumentalną formę) pozostałe świadectwa historii miasta i kraju oraz obiekty i miejsca związane z „obcym” dziedzictwem. Towarzyszące przewodnikom lub wydawane osobno mapy turystyczne Jerozolimy i Palestyny, obok wyróżniania ośrodków żydowskiego życia kulturalnego i głównych punktów usług (co miało zapewnić zwiększenie popytu i poprawę pozycji w konkurencji z Arabami) akcentowały nawet mniej ważne miejsca i relikty związane z historią Izraela i dziejami biblijnymi Starego Testamentu oraz podkreślały żydowską obecność w poszczególnych miastach i osadach, jednocześnie ograniczając się do prostego oznaczenia tylko najważniejszych świadectw innych epok historii. Grupy turystyczne korzystające z usług Biura oprowadzali wyłącznie żydowscy przewodnicy (kształceni od roku 1922 przez SDHiP), a podczas podróży po kraju jako piloci towarzyszyli im agenci Biura, dbając o przekazywanie właściwej ze swojej perspektywy, czyli syjonistycznej wersji historii kraju.

Powiązanie z założeniami PH lub decyzjami polityków: W braku własnego państwa i władzy publicznej inspiratorami wykorzystania turystyki dla realizacji politycznych celów (w tym zbudowania organizmu państwowego) byli liderzy organizacji syjonistycznych i ich członkowie-sponsorzy, kontrolujący narrację (książkowych przewodników) i strukturę proponowanych programów turystycznych. Finansując publikacje i dotując wycieczki oraz zatrudniając interpretatorów posługiwali się bezpośrednio narzędziami ekonomicznymi.

Punkt wyjścia oceny etycznej: Narzucanie treści prezentacji i interpretacji historii z przemilczaniem niewygodnych faktów, jednostronna selekcja zasobów eksploatowanych w ramach programów, dyskryminacja gestorów usług przez powierzanie ich tylko podmiotom afirmującym własną politykę.

Źródła: [Eretz Israel for Jewish Tourists, 1922; A Guide to Jewish Palestine, 1927; Guide to New Palestine, 1933; Cohen-Hattab 2004].

W okresie PRL przewodniki turystyczne opracowywane w kontrolowanych przez władze organizacjach i publikowane przez państwowe wydawnictwa prezentowały „słuszną” wersję historii, pomijając miejsca niewygodne (np. bitew wojny polsko-sowieckiej z 1920 roku), a te opracowana dla miast na tzw. Ziemiach Odzyskanych starannie pomijały ważne wydarzenia związane z ich „niemiecką” historią, w tym nawet z biografiami noblistów, jednocześnie nie tylko szeroko rozpisując się o ich związkach m.in. ze śląskimi Piastami (w późnym średniowieczu rzadko poczuwającymi się do polskości), ale do granic absurdu rozdymając najmniejsze polskie ślady, jak krótka wizyta F. Chopina, który w pobliżu przebywał na kuracji. Przykładem finansowania produktu promującego pożądaną przekaz historyczny przez organizacje i samorządy lokalne jest zachodnioukraiński przewodnik turystyczny [*Podorożi... 2009*] wyraźnie preferujący zasoby i narracje związane z nacjonalistycznymi bojownikami okresu II wojny światowej. Innym, poniekąd humorystycznym przykładem może być przewodnik-mapa „Ukraińskie miejsca w Polsce” [*Українські... 2010*] wydany przez Fundację „Ukraina-Ruś”, finansowany i promowany przez administrację obwodu lwowskiego, w której zarządzie dominują przedstawiciele nacjonalistycznych stronnictw. Według autora tego dziełka, przypisującego 1/3 terytorium Polski dawnej Rusi, nawet Kraków ma być „staroukraińskim grodem”, który „dostał się pod polską okupację”, a sama nazwa „Polska” pochodzi od ruskiego plemienia Polan, zamieszkujących kiedyś (faktycznie) okolice dzisiejszego Kijowa. Z kolei we współczesnej Polsce na uwagę zasługuje ciekawy mechanizm „zastępczego” finansowania kreacji poświadczonych walorów przez zaprzyjaźnioną organizację. Chodzi o stopniowe zawłaszczanie terenu parku kulturowego w Ossowie pod Warszawą, pierwotnie poświęconego epizodowi Bitwy Warszawskiej z 1920 roku. Aktywiści tzw. kultu smoleńskiego, służącego trwałej mobilizacji zwolenników jednej z partii, rozbudowują tam tzw. „panteon” bohaterów najnowszej historii, który oni sami potocznie nazywają „doliną smoleńską”, a który prezentuje ofiary katastrofy lotniczej jako bohaterów narodowych i asocjuje ich przez lokalizację tego zasobu w parku kulturowym i jego sąsiedztwo z cmentarzem żołnierzy poległych za wolność. Proces ten, objęty oficjalnym patronatem prezesa PiS i prawicowego biskupa, finansowany jest w postaci wpłat na rzecz... kultu religijnego ze specjalnego konta zarządzanego przez proboszcza [www.ossow1920.pl].

3) Selektywne zagospodarowanie zasobów i kształtowanie treści przekazu „in situ” zgodnie z wytycznymi polityki historycznej. Również tu spektrum podejmowanych działań jest szerokie: sięga od wyboru jednych miejsc historycznych (np. pól bitewnych i miejsc pamięci), objęcia ich ochroną i zagospodarowania symbolicznego oraz turystycznego z pomijaniem innych, przez wyróżnianie i akcentowanie pojedynczych świadectw (np. wybranych zdarzeń bitwy lub wybranych grobów) a pomijania innych, wyznaczenie

tras turystycznych i zaopatrzenie ich w opisy interpretacyjne na miejscu, tras wirtualnych z tekstami przypisanymi do miejsc i dostępnymi w audio-przewodniku lub aplikacji mobilnej aktywizowanej lokalizacją użytkownika, tworzenie w miejscach historycznych przeznaczonych głównie dla turystów muzeów narracyjnych lub centrów interpretacji dziedzictwa wykorzystujących wyselekcjonowane treści, aż po bierne dopuszczenie do zrujnowania lub zaniku niepożądanych zasobów przez ich pozostawienie poza ochroną względnie (w skrajnych przypadkach) ich fizyczną eliminację. Praktyki te dotyczą głównie materialnych świadectw historii, jak obiekty i miejsca zabytkowe, miejsca ważnych wydarzeń, dokumentów i artefaktów oraz ich zbiorów, zasobów biograficznych i obiektów memorialnych (jak pomniki nagrobne czy tablice pamiątkowe).

Studium Przypadku nr 3

Integralne turystyczne „zagospodarowanie” miejsc pamięci w NRD

Miejsce i czas: Buchenwald, Sachsenhausen i Ravensbrück, dawne obozy koncentracyjne, lata 1958-89.

Uczestnicy: Centralny Komitet SED (wschodnioniemieckiej partii komunistycznej), podporządkowana jej organizacja kombatancka Komitet Bojowników Antyfaszyzmu (KdAW), dyrekcje miejsc pamięci, autorzy projektów pomników, przewodników po miejscach pamięci i szkolnych „zeszytów pracy” do nauki historii.

Kontekst: Buchenwald koło Weimaru to jeden z obozów koncentracyjnych III Rzeszy (działający od 1936 do kwietnia 1945 i tuż przed nadejściem oddziałów armii USA przejęty przez więźniów), wykorzystywany później przez sowieckie władze okupacyjne jako zakład karny dla byłych nazistów, ale głównie jako miejsce uwięzienia i prześladowania osób podejrzewanych o wrogą działalność lub „niepewnych klasowo”. W latach 50. obóz (podobnie jak Sachsenhausen i Ravensbrück) zagospodarowano symbolicznie, infrastrukturalnie i turystycznie. Inicjatorami i decydentami we wszystkich kwestiach zagospodarowania i treści interpretacji były: Komitet Centralny SED oraz organizacja kombatancka KdAW, od roku 1947 kompletnie zdominowana przez tę partię. W Buchenwaldzie jako pierwszym z trzech obozów otwarto w roku 1958 „Miejsce Czi i Pamięci” (Mahn-und Gedenkstätte). Główną przyczyną uformowania jego przestrzeni symbolicznej oraz przekazu historycznego było dążenie SED do legitymizacji swojej władzy w NRD jako „partii antyfaszystowskiej” mocno nadwątlone powstaniem berlińskim z roku 1953 i masakrą jego uczestników przy współudziale wojsk sowieckich.

Opis: Statut Miejsc Czi i Pamięci zawierał szczegółowe przepisy dotyczące zarówno ich przestrzennego zagospodarowania, jak i przekazu faktów, w tym selektywnego doboru i interpretacji. Obok przedstawienia – głównie komunistycznego – ruchu oporu miały one pokazywać rzekome „zmartwychwstanie faszyzmu i militarizmu w Niemczech Zachodnich”, a NRD prezentować jako państwo, w którym „wytępiono korzenie faszyzmu”, czyli „lepsze” państwo niemieckie. W takim kontekście trzy miejsca pamięci odgrywały w oficjalnej polityce NRD funkcję „świątyń antyfaszyzmu”. Celem oznaczonym w Statucie jako pedagogiczno-dydaktyczny nie było ani wieloaspektowe

i czytelne przedstawienie funkcji obozów koncentracyjnych w III Rzeszy i losów ich ofiar (ich indywidualne losy nie odgrywały tu żadnej roli), ani konfrontacja z hitlerowską przeszłością Niemiec, lecz „przezwycięzenie opresji SS i zwycięstwo antyfaszyzmu”. Najbardziej widocznym wyrazem realizacji wytycznych w Buchenwaldzie był monumentalny pomnik, który zdominował krajobraz obozu. Prezentuje on na pierwszym planie bohaterskich antyfaszystów. Podobnie tylko oni byli „tematyzowani” w NRD-owskim przekazie dla zwiedzających całość obozu. Odpowiednio do tego zdecydowano o zachowaniu wybranych reliktyw obozu i zniszczeniu pozostałych. Kształt i treść wystaw oraz przesłania przygotowanych dla zwiedzających świadectw byłych więźniów opracowano jednostronnie. Nie ukazywały one powodów uwięzienia ofiar, ich pochodzenia ani rzeczywistych głównych procesów i wydarzeń z historii obozu, lecz koncentrowały się na jednej grupie: tzw. antyfaszystowskich „bojownikach”. Na głównej i rekomendowanej trasie jako obowiązkowy punkt zwiedzania znalazło się „muzeum antyfaszystowskiego ruchu oporu”, natomiast nie utworzono całościowej wystawy o historii obozu. Pominęto m.in. zupełnie pamięć osób prześladowanych z powodów wyznawanej religii (jak liczni w Buchenwaldzie Świadkowie Jehowy) i ofiar nazistowskiej polityki rasowej (głównie Żydów, prezentowanych tu zresztą jako „ofiary polskie, francuskie” itd.). We wszystkich publikacjach i wystawach przemilczano też fakt funkcjonowania w Buchenwaldzie w latach 1945-50 prowadzonego przez NKWD sowieckiego „obozu specjalnego” i jego ofiar. W szeroko prezentowanym kontekście „walki” antyfaszystów znalazły się liczne odniesienia do powojennej niemieckiej sytuacji politycznej, w których „antyfaszystów” asocjowano z SED i jej „walką przeciw imperializmowi”, reprezentowanemu przez „boński reżim”. W dni państwowych świąt obóz był celem zorganizowanych zlotów masowych organizacji NRD (w tym młodzieżowej FDJ) oddziałów armii NRD i pracowników wielkich zakładów. Był też przez cały rok obowiązkowym celem wycieczek uczącej się młodzieży NRD (w ramach programu historii) oraz punktem w programie zagranicznych wycieczek obywateli krajów socjalistycznych. Tu odbywano masowe zaprzysiężenia w armii i organizacjach politycznych oraz tzw. Jugendweihe – komunistyczny „odpowiednik” protestanckiej konfirmacji. Odpowiednio do treści wystaw i przewodników po obozie opracowano materiały szkolne, wykorzystywane na lekcjach historii w szkołach NRD i mające przygotowywać do odwiedzin w obozach (Buchenwald lub jeden z pozostałych) oraz wspomagać ich późniejszą ewaluację.

Powiązanie z założeniami PH lub decyzjami polityków: udział centralnych gremiów SED w opracowaniu koncepcji Miejsc Pamięci i ideologicznego statutu, powielanie tych założeń i treści w materiałach ministerstwa edukacji dla szkolnego programu nauki historii, organizowanie pod nadzorem politycznych funkcjonariuszy turystyki zbiorowej z programem ideologicznym.

Punkt wyjścia oceny etycznej: pomijanie istotnych a niewygodnych faktów historycznych w prezentacji dziejów obozu, fałszowanie faktów dotyczących m.in. pochodzenia ofiar, tworzenie fikcyjnych powiązań między ruchem oporu więźniów a późniejszą partią rządzącą NRD, systemowa instrumentalizacja przeszłości przez wprowadzenie jako komponentu edukacji ideologii wrogości wobec ościennego państwa (RFN).

Źródła: [Agethen 2002; Morsch 2005; Reuschenbach 2015].

Przykładem systemowej reinterpretacji przeszłości w ramach polityki historycznej (w tym wypadku uznawanej za politykę kulturalną) jest postępowanie władz młodego państwa greckiego po odzyskaniu niepodległości w XIX

wieku. Na mocy serii ustaw i dekretów odbudowę starożytnych reliktyw, a potem tworzenie kolekcji muzealnych wprzęgnięto w proces legitymizacji państwa i odbudowy tożsamości narodowej i kulturowej narodu, którego głównym założeniem było wykazanie związków z Grecją starożytną. Z kolei na przełomie XIX i XX w., kiedy realne stawało się poszerzenie terytorium kosztem upadającej Turcji, kolejne wznoszone w Grecji pomniki i historyczna narracja nowych muzeów zaczęły wyrażać tzw. orientację panhelleńską, służącą zaakcentowaniu historycznej wspólnoty rozproszonych Greków i praw ich współczesnego państwa do aneksji zamieszkałych przez nich terenów. Zaniebawianą historię średniowiecznego państwa bizantyńskiego, uważaną dotąd za okres ciemności i upadku, zaczęto traktować jako pomost między antykiem a nową Grecją, a jej ważniejsze wydarzenia i bohaterowie inspirowali nowe ekspozycje i narracje muzealne oraz stali się przedmiotem serii pomników [Mavromichali 2014]. W bezpośrednim odniesieniu do turystyki przykładem opisywanej praktyki może być zaordynowana państwowo przez władze NRD reinterpretacja postaci i dzieła reformatora Marcina Lutera podjęta w czasie przygotowań do 500-lecia jego urodzin w 1983 r. Początkowo przedstawiany jako „sługus książąt”, zaczął być wtedy prezentowany jako prekursor socjalizmu, czemu towarzyszyła przebudowa treści tematycznych przewodników turystycznych, wystaw muzealnych, opisy zbiorów w podlegających państwowemu zarządowi miejscach biograficznych i wytyczne dla przewodników wycieczek. W białoruskim Brześciu ta praktyka miała wiele historycznych odsłon: rozpoczęła się za czasów carskich, kiedy to na terenie powstającej twierdzy (dawnego miasta) zburzono cerkiew Św. Mikołaja – miejsce podpisania międzywyznaniowej Unii Brzeskiej (1596 r.), a po roku 1989 zamiast jej odbudowy lub choćby wyeksponowania reliktyw wzniesiono kolejny prawosławny obiekt sakralny. W sferze narracji i interpretacji okresu II wojny światowej tak w twierdzy, jak i w muzeum historycznym miasta zupełnie pominięto szeroko znane wydarzenia z września 1939 r. (przyjaznego spotkania oddziałów Armii Czerwonej i Wehrmachtu ze wspólną defiladą) przy jednoczesnym eksponowaniu epizodu z czerwca 1941 r., czyli długotrwałej obrony twierdzy przed Niemcami, który – oprócz rozbudowanej ekspozycji – podkreślono serią gigantycznych, betonowych pomników.

4) Politycznie kształtowane listy rekomendowanych i wspieranych destynacji i zasobów. W ramach tego typu mieści się szerokie spektrum działań. W swej „miękkiej” formie mają one postać oficjalnych rekomendacji lub deklaracji intencji resortów zarządzających daną dziedziną życia publicznego (kultury, turystyki, polityki społecznej, innych) i odpowiednich departamentów władz regionalnych, które mają zachęcać do podejmowania działań kreujących wydarzenia przyciągające turystów (np. przy ogłaszaniu konkursów na organizację imprez historycznych). Pośrednie formy to rekomendacje powiązane ze wsparciem (finansowym, także eksperckim

lub organizacyjnym) wybranych gospodarzy zasobów i organizatorów wycieczek, którzy realizują wspierane programy turystyczne. Najdalej idącą postacią tego typu działań, realizowaną w krajach, gdzie władza publiczna przez podległe agendy zarządza turystyką, jest zestawienie niedługiej listy miejsc docelowych wycieczek (przez co unika się kontaktów ze świadectwami niepożądanego wariantu historii lub przemilczanych wydarzeń oraz kontroluje strukturę i przekaz narracji historii) albo wręcz nakaz zwiedzania wybranych miejsc (tzw. lista obowiązująca) z jednoczesnym zakazem odwiedzania innych lub nawet (w skrajnych przypadkach) całej reszty terytorium kraju.

Studium przypadku nr 4 Szlaki i trasy pamięci w ZSRS

Miejsce i czas: Związek Sowiecki, lata 1960-1980.

Uczestnicy: Władze centralne ZSRS, w tym dwa ministerstwa, centralne, regionalne i lokalne organy partyjne KPZR, lokalne władze wykonawcze, dyrektorzy obiektów-atrakcji.

Kontekst: Jednym z założeń „sowieckiej” koncepcji antropologicznej było wytworzenie kolektywnej świadomości patriotycznych obywateli, „ludzi radzieckich”. Potrzebna do tego pamięć zbiorowa obejmowała elementy wspólnej tożsamości z niedługiej – bo obejmującej 40-50 lat – historii wielonarodowego Związku. Konstruowany naród radziecki czerpał swą świadomość zbiorową z historii najnowszej, a jednym z narzędzi jej tworzenia była tzw. turystyka patriotyczna, realizująca wskazane jej komponenty ideologicznego programu.

Opis: W latach 60. opracowano schematy „tras pamięci” związanych z najważniejszymi wydarzeniami historycznymi kraju. Powstały one m.in. w Moskwie, Leningradzie, Ułjanowsku i Wołgogradzie. Dla potrzeb turystyki kulturowej stworzono wirtualną listę szlaków i lokalne trasy, które były rekomendowane dla zorganizowanych grup turystów krajowych i obcokrajowców. W przypadku tych ostatnich była ona w praktyce listą miejsc dozwolonych poza historycznymi centrami kilku miast – destynacji wycieczek. Na liście znalazły się biograficzne miejsca bohaterów rewolucji i wojny domowej oraz upamiętnione miejsca i muzea militarnej chwały z okresu Wielkiej Wojny Ojczyźnianej (1941-45), wśród nich: dom-muzeum Lenina w Ułjanowsku, Muzea Czapaiewa w Pugaczowie i Czeboksarach, kompleksy pamięci Twierdza-Bohater w Brześciu i Chatyń koło Mińska, Pomnik obrony Odessy, Muzeum Obrony i Oblężenia Leningradu, kompleks memorialny Bohaterowie Bitwy pod Stalingradem i panorama Bitwy w Wołgogradzie, Muzeum Panfilow w Nelidowie k. Moskwy czy Muzeum Pamięci Z.A. Kosmodemiańska w Petriczewie k. Moskwy.

Powiązanie z założeniami PH lub decyzjami polityków: Założenia ideologiczne i strategia tworzenia szlaków i tras pamięci powstały opracowali i aktualizowali urzędnicy ministerstw nadzorujących oświatę i turystykę (kilkakrotnie zmieniali nazwy). Na tym samym poziomie zatwierdzano sposób zagospodarowania zasobów (m.in. projekty pomników i ekspozycje muzeów). Selekcji pozostałych miejsc na lokalnych trasach pamięci i wyboru tras przemieszczeń turystów dokonywali urzędnicy regionalnych i miejskich władz wykonawczych, kontrolowanych (raportowanie i wizje lokalne) przez gremia KPZR (obkomy, rajkomy) odpowiedzialne za propagandę.

Punkt wyjścia oceny etycznej: kontrolowana ideologizacja przeszłości, jednostronny i cenzurowany przekaz historii, ograniczanie swobody organizatorów turystyki i samych turystów.

Źródło: [Лысикова 2011, s. 97-98].

Z typowym dla tego kraju wielkim rozmachem organizowana jest tzw. czerwona turystyka w Chinach. Jej korzenie sięgają początków Chińskiej Republiki Ludowej w 1949 r., kiedy ludzie zaczęli wędrować śladem tzw. Długiego Marszu chińskiej armii czerwonej. Najbardziej odpowiednią definicją tego zorganizowanego od podstaw zjawiska byłoby określenie go jako polityczne pielgrzymowanie [Takayama 2012], obejmuje ono bowiem odwiedzanie „świętych” miejsc ruchu komunistycznego, w tym miejsc urodzenia i zamieszkania jego przywódców, pól zwycięskich bitew i cmentarzy „męczenników” rewolucji. W 1991 r. KPCh ogłosiła „Zarys wdrażania edukacji patriotycznej” i zleciła władzom regionalnym zagospodarowanie wybranych miejsc historycznych jako centrów „edukacji patriotycznej” przystosowanych do masowych odwiedzin turystów. Spośród stu takich miejsc sześćdziesiąt sześć odnosiło się do historii rewolucyjnej. Do tej listy dołączono kolejne ponad sto miejsc w roku 2001 i 66 w 2006 r. W 2004 r. chiński rząd zatwierdził „Narodową Strategię Rozwoju Czerwonej Turystyki 2004-2010” z dwoma głównymi celami: rozwoju gospodarczego i „odrodzenia ideologicznego”. W ramach tej strategii ustalono 12 głównych stref i przyporządkowano im wiodące tematy z dziejów rewolucji. I tak strefa Szanghaju miała koncentrować się na doświadczeniu początku historii ruchu i założenia partii, strefa Shaoshan i Ruijin być prezentowana jako ojczyzna przywódców i kolebka rewolucji, a strefa Yan'an w zachodniej Shanxi (gdzie Mao tworzył podstawy ideologii i pisał teksty, które potem weszły w skład „Małej czerwonej książeczki”) jako święte miejsce „ducha rewolucji”. Politycznymi celami tego przedsięwzięcia są: prezentacja i upowszechnienie pożądanej narracji dziejów rewolucji chińskiej, wprowadzenie rewolucji jako integralnego czy nawet dominującego składnika tożsamości współczesnych Chińczyków oraz wywołanie poczucia narodowej dumy.

Podstawowymi elementami czerwonej turystyki są uporządkowana tematycznie rewolucyjna narracja oraz atrakcyjna wizualizacja i materializacja (w postaci m.in. pamiątek) wywołująca satysfakcję odbiorcy. Sfera interpretacji przeszłości, ściśle kontrolowana i autoryzowana przez partyjne władze ChRL ma uzmysłowić powiązanie między atrakcjami a ich gośćmi; prezentując im miejsce, kolekcję, wydarzenie czy opowiadanie (a tym samym ich zideologizowane znaczenie) jako ich własne dziedzictwo, z którym powinni się utożsamiać. Negatywne aspekty przeszłości są przy tym starannie pomijane: na przykład przy okazji prezentowania Wielkiego Skoku Naprzód nie wspomina się o będącym jego skutkiem masowym głodzie, a w przekazie

dotyczącym Rewolucji Kulturalnej – o towarzyszących jej czystkach i fizycznej eliminacji części chińskich elit. „Miękkie” formy politycznego formowania listy zasobów miały miejsce w Polsce w l. 2006-2007, kiedy Ministerstwo Edukacji Narodowej opracowało listę wybranych Pomników Historii i zadeklarowało dotowanie wycieczek szkolnych, które miały w programie ich zwiedzanie. Niezależnie od postawy osób realizujących te wycieczki i kierunku interpretacji historii, która zrealizują jej wykonawcy, już sam zestaw eksploatowanych walorów w pewien sposób narzuca treść przekazu dla ich uczestników, tym samym przyczyniając się do tworzenia w ich świadomości pewnego kanonu wydarzeń i hierarchii procesów dziejowych, a nawet ich aktorów. Opisana powyżej praktyka sowiecka (obejmująca również dofinansowanie wycieczek krajowych i pokaźne inwestycje w miejscowościach i obiektach z listy) może być przykładem praktyki pośredniej. Skrajnym przypadkiem twardych praktyk w tym zakresie jest tworzenie w Korei Północnej [por. Typ 7] kompletnych tras poza stolicą jako wyłącznie dopuszczalnych dla turystów.

5) Bezpośrednia ingerencja władzy w działanie instytucji zarządzających zasobami TK. Praktyki realizowane w tym obszarze sięgają od wymiany kierownictwa instytucji gromadzących, chroniących, interpretujących i udostępniających zasoby turystom (jak muzea, centra interpretacji dziedzictwa, parki kulturowe i podobne podmioty zarządzane lokalnie) na własnych nominatów gwarantujących realizację priorytetów PH, przez częściową lub całkowitą wymianę treści ekspozycji lub zmianę jej struktury zgodnie z wytycznymi PH, aż po całkowitą likwidację (lub w okresie konfliktów wojennych – fizyczne zniszczenie) takich placówek z jednoczesną reinterpretacją ich zbiorów, zamknięciem dostępu do nich turystom i innym zainteresowanym, ich rozproszeniem, zagrabieniem lub zniszczeniem. Skutkiem takich działań jest zwykle pozyskanie miejsc chętnie odwiedzanych przez turystów dla prezentowania wersji przebiegu dziejów i interpretacji forsowanej przez obowiązującą PH (a w niektórych krajach także włączenie ich w szersze założenia propagandy lub indoktrynacji społeczeństwa) i jednoczesna utrata możliwości prezentowania w tych miejscach (często symbolicznych i dlatego kluczowych z punktu widzenia turystyki dziedzictwa) niepożądanych interpretacji przeszłości lub konkretnych narracji.

Studium Przypadku nr 5 **Wymuszona zmiana dyrekcji i modyfikacja ekspozycji** **w Muzeum II Wojny Światowej**

Miejsce i czas: Gdańsk, Muzeum II Wojny Światowej, lata 2016-2018.

Uczestnicy: Pierwsza dyrekcja muzeum (w tym jego twórcy), kierownictwo Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego (formalny organ założycielski), inicjatorzy Muzeum Westerplatte i Wojny 1939 r., międzynarodowa grupa historyków, nowi zarządcy Muzeum mianowani przez Ministerstwo.

Opis: Muzeum tworzone z inicjatywy ówczesnego premiera D. Tuska i władz Gdańska (które nieodpłatnie udostępniło teren) i formalnie powołane 1.09.2008 r. (nazwę ustalono ostatecznie 26.11.2008 r.) miało wieloaspektowo prezentować genezę, przebieg i skutki wojny, wprowadzając do światowej narracji i pamięci historycznej perspektywę polską i środkowoeuropejską. Po ponad 8 latach przygotowań otwarto je 23.03.2017 r. Jednak już od końca 2015 r. nowe kierownictwo MKiDN deklarowało realizację zapowiedzi lidera PiS (por. niżej: powiązanie). 15.04.2016 r. minister zapowiedział połączenie MIIWŚ z powołanym w grudniu 2015 r. Muzeum Westerplatte i Wojny 1939 r., będącym na wczesnym etapie organizacji, nie posiadającym stałej siedziby ani wystawy i zatrudniającym 2 etatowych pracowników. Sam akt powołania tego podmiotu powszechnie odebrano jako przygotowanie do połączenia obu instytucji i przeprowadzenia pożądanego przez ministra zmian dyrekcji, statutu i wystawy MIIWŚ, co potwierdziły fakty. Zapowiedź połączenia oprotestowali m.in. dyrekcja MIIWŚ, władze Gdańska i 80 historyków z Polski i zagranicy. W odpowiedzi latem 2016 r. w MIIWŚ przeprowadzono kontrolę finansową (negatywnie oceniając przeciąganie się prac przy tworzeniu ekspozycji), a następnie zlecono recenzję wystawy wskazanym przez Ministerstwo osobom (m.in. prawnicowemu publicyście i historykowi – członkowi PiS). Zarządzeniem z 6.09.2016 r. minister, bez zasięgnięcia opinii Rady ds. Muzeów połączył obydwie instytucje, formalnie likwidując MIIWŚ, co dało mu okazję do ustanowienia nowej dyrekcji. Twórcy wystawy i członkowie pierwszej dyrekcji MIIWŚ, a potem władze Gdańska i Rzecznik Praw Obywatelskich, wspierani m.in. przez uznanych historyków z kraju i zagranicy, specjalistów w zakresie II wojny światowej, Polski Komitet Narodowy Międzynarodowej Rady Muzeów (ICOM/UNESCO) i Zarząd Główny Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, kilkakrotnie zaskarżali decyzję o połączeniu do sądu wojewódzkiego, a potem Naczelnego Sądu Administracyjnego. Po początkowym wstrzymaniu połączenia, ostatecznie 5.04.2017 r. NSA zgodził się na nie. Minister dokonał tego już następnego dnia, nadając instytucji nowy statut i powołując (drogą umowy) na p.o. dyrektora pracownika oddziału gdańskiego Instytutu Pamięci Narodowej, z przerwaniem kadencji dotychczasowej dyrekcji. 19.10.2017 r. nową dyрекcję zarządzeniem Ministra powołano formalnie bez konkursu na pełną kadencję, a 7.02.2018 r. Minister powołał nową Radę muzeum, składającą się ze zwolenników obowiązującej PH. Już w 2017 r. bez zgody autorów dokonano pierwszych zmian w wystawie stałej, mającej status kompletnego dzieła i podlegającej prawom autorskim, m.in. wymieniając końcowy film prezentujący skutki powojennego podziału Europy z perspektywy krajów oddzielonych „żelazną kurtyną” na animowany film autorstwa pracowników IPN poświęcony 50-letniej walce Polaków o wolność w XX w., co zmieniło przesłanie całej wystawy. Proces zmian jest kontynuowany w 2018 r.: wymieniono część eksponatów i opisów, a także wprowadzono dodatkowe instalacje tematyczne (m.in. dotyczące pomocy Żydom w okupowanej Polsce). Działania te wywołały w styczniu 2018 r. pozwy autorów wystawy o naruszenie praw autorskich. W październiku 2017 r. części przewodników po wystawie muzeum bez uzasadnienia nie zaproponowano nowych „umów o współpracy” (mimo posiadanego certyfikatu Muzeum), co oznacza zakaz oprowadzania; pozostali skarżą się na narzucony im nowym regulaminem obowiązek ścisłego stosowania się do zaleceń pracowników Muzeum i „wytycznych podanych przez Koordynatora” (p. 3.3.4). Oznacza to bezpośrednią kontrolę przez pracowników muzeum (w formie tzw. hospitacji, czyli obecności podczas zwiedzania) i cenzurowanie przekazu do zwiedzających.

Powiązanie z założeniami PH lub decyzjami polityków: Zamiar zmiany „kształtu” muzeum lider prawicy wyraźnie deklarował już w czerwcu 2013 r. domagając się

na kongresie PiS w Sosnowcu, by prezentowało ono „polski punkt widzenia” i zapowiadając zmiany w treści wystawy. Kilka tygodni po przejęciu władzy pochodzący z tej partii minister KiDN powołał drugą placówkę muzealną w Gdańsku o podobnym profilu, w wyłącznym celu połączenia obu instytucji. Zarządzanie połączonym muzeum powierzono osobom publicznie identyfikującym się z kierunkiem polityki historycznej forsowanym przez PiS. Wszystkie zmiany dokonane w wystawie stałej oraz polityka personalna nowej dyrekcji są w pełni zgodne z założeniami obowiązującej PH.

Punkt wyjścia oceny etycznej: Nieuzasadnione zmiany personalne w okresie trwania kadencji z wykorzystaniem formalnego pretekstu (włącznie z utworzeniem instytucji-słupa), powierzanie zarządzania obiektem kultury osobom nie posiadającym dorobku w zakresie jej profilu ani doświadczenia w zarządzaniu, złamanie praw autorskich twórców wystawy, ingerencja w wolność badań naukowych, bezprawna praktyka ograniczania przez kierownictwo wolności wypowiedzi przewodników oprowadzających po wystawie.

Źródła: [Załącznik do Zarz. 41 MKiDN 2008; Obwieszczenie MKiDN 2016; Zarządzenie MKiDN 2017; www.muzeum1939.pl/przewodnicy; Zdrowie... Program PiS 2014; www.gdansk.pl z 17.10.2017 – Relacja z konferencji w Muzeum]

Jednym z najlepiej udokumentowanych przypadków systemowego niszczenia zasobów historycznych była praktyka stosowana w rewolucyjnej Francji pod koniec XVIII wieku, gdzie najpierw spontanicznie, a potem na polecenie władz usunięto tysiące pamiątek całego wielowiekowego okresu *królestwa* (jako dawnego reżimu – *ancient regime*, włącznie z grobami królów w bazylice Saint-Denis) i na nowo zagospodarowano monarsze rezydencje, tworząc w nich muzea prezentujące – z przywołaniem jej rzekomo antycznych korzeni – dydaktyczną wersję historii *republikańskiego narodu*, z jednoznacznym zamiarem edukacji odwiedzających z całego kraju [Sido 2015]. Bezpośredni już związek z turystyką miało wydane w 1977 r. przez szefa KGB polecenie wyburzenia tzw. domu Ipatiewa w Swierdłowsku (dziś Jekaterynburgu), miejsca zamordowania ostatniego cara Rosji i jego rodziny, ponieważ było spowodowane stwierdzeniem pierwszych prób odwiedzania go przez turystów (dokładniej: pielgrzymów) i obawą przed jego przekształceniem w obiekt kultu i ruchu odrodzenia monarchii. Jak się okazało, obawy były słuszne, bo dziś wzniesiona w tym miejscu cerkiew pełni taką właśnie rolę. Ekstremalnym przypadkiem niszczenia śladów przeszłości z powodów ideologicznych (w tym wypadku warunkowanych radykalnym rozumieniem religii) było częściowe zniszczenie w 2017 r. z rozkazu władz tzw. Państwa Islamskiego pozostałości starożytnego miasta Palmira w Syrii. Ponieważ zarządzający tym tworem rozumieli go jako państwo religijne (kalifat), działanie to można interpretować jako realizację jego polityki historycznej, podporządkowanej islamistycznej ideologii.

6) Bezpośrednia i aktywna indoktrynacja turystów realizująca cele i założenia polityki historycznej w dostępnych obszarach zarządzania turystyką kulturową. Ta praktyka dotyczy obszarów organizacji turystyki uzależ-

nionych wprost od władzy lub takich, na które jej organy mają decydujący wpływ. Zakres tej ingerencji bywa zatem różny: w państwach, gdzie istnieje wolność działalności gospodarczej nie dotyka ona formułowania programów wycieczek (organizowanych przez prywatne podmioty), listy ich celów ani przekazu realizowanego przez personel towarzyszący turystom i samodzielnych przewodników, a polega raczej na decyzji o udostępnianiu dla zwiedzania zasobów będących w posiadaniu lub zarządzie publicznym (z wyłączeniem niepożądanych), pełnej kontroli programów pobytu w nich i realizowanego tam przekazu wiedzy o przeszłości oraz interpretacji dziedzictwa (w tym rozprowadzanych materiałów), a także selekcji i kontroli pracującego tam personelu interpretacji i obsługi turystów. W krajach, gdzie organizacja wycieczek i ich obsługa jest domeną działania wyspecjalizowanych agend państwowych lub w inny sposób podporządkowana jest decyzjom władz, dodatkowo ma miejsce selekcja objętych programami wycieczek miejsc odwiedzanych przez turystów oraz kontrola całej sfery przekazu we wszystkich miejscach i podczas trwania całej wyprawy, co sprzyja realizacji pełnych, spójnych programów oraz wprowadzaniu do nich dowolnych elementów indoktrynacji.

Studium Przypadku Nr 6

Ideologiczne „urabianie” turystów z Czechosłowacji po 1968

Miejsce i czas: Leningrad, Moskwa.

Uczestnicy: Regionalny Komitet KPZR w Leningradzie, agencja Inturist, przewodnicy grup czesko- i słowackojęzycznych.

Kontekst: Sowieccy przewodnicy podczas pracy z turystami z krajów socjalistycznych mieli nakazane, by skupiać się w przekazie na ilustracji tezy, że w okresie rewolucji październikowej, wojny domowej i wojen światowych miała miejsce międzynarodowa solidarność i wspólna walka przedstawicieli bratnich narodów w braterstwie z obywatelami sowieckimi. Przykładowo, gościom z Czechosłowacji prezentowano udział Czechów i Słowaków w Armii Czerwonej w rosyjskiej wojnie domowej lat 1917-21 i organizowano spotkania z weteranami takich oddziałów. Natomiast pomijano fakt, że o wiele więcej Czechów i Słowaków w czasie tej wojny walczyło po stronie przeciwnej. Z kolei w odniesieniu do biografii czechosłowackich przywódców (m.in. L. Svobody, J. Fučika, O. Jarosza) eksponowano ich radzieckie epizody jako decydujące momenty w walce o odzyskanie wolności tych narodów i ustanowienia w ich kraju systemu socjalistycznego oraz powszechną braterską solidarność proletariacką, którą mieli im okazywać przywódcy sowieccy.

Opis: Po wydarzeniach „praskiej wiosny” z roku 1968 wytyczne dla przewodników i opiekunów-tłumaczy tej grupy turystów zmieniły się. Odtąd nakazywały, by podczas realizacji programu wycieczek i rozmów z turystami podkreślać wiodącą rolę partii komunistycznej w życiu sowieckiego społeczeństwa i – na przykładzie wydarzeń w Czechosłowacji – pokazywać negatywne konsekwencje utraty tej wiodącej roli i dopuszczenia do głosu elementów kontrrewolucyjnych. Interwencję z 1968 r. tłumaczono tzw. „internacjonalistycznym obowiązkiem” podkreślając, że każdy, kto go nie

spełnia, zagraża przyszłości swojego kraju i całego systemu socjalistycznego, szkodzi sprawie światowego socjalizmu i podważa pozycję kraju we wspólnocie narodów.

Powiązanie z założeniami PH lub decyzjami polityków: W grudniu 1968 r. Rejonowy Komitet KPZR w Leningradzie wydał okólnik nt. pracy z turystami z Czechosłowacji, szczegółowo regulujący opisaną praktykę.

Punkt wyjścia oceny etycznej: Sprowadzenie turystyki kulturowej do roli narzędzia politycznej ideologii, jednostronna prezentacja wydarzeń i procesów historycznych, włącznie z pomijaniem i fałszowaniem faktów.

Źródła: [Шнайден 2007; Хрипун 2011].

W niemieckich muzeach narodowych tworzonych w okresie bezpośrednio poprzedzającym XIX-wieczne zjednoczenie kraju i zaraz po nim realizowano tzw. paradygmat nacjonalistyczny, obejmujący budowanie świadomości narodowej w oparciu o wspólną historię. Preferowano wówczas kolekcje i narracje akcentujące wielkość „niemieckiego ducha”, eksponujące dawną historyczną potęgę wspólnej Rzeszy i w ten sposób uświadamiające korzyści z budowania wspólnego państwa. Na dalszy plan odsuwano natomiast wielowiekowe powiązania w ramach własnych państw i dotyczący ich przekaz historyczny. Natomiast typowym przykładem zawłaszczenia przekazu lokalnej historii przez wykonawców ówczesnej polityki historycznej były tworzone w III Rzeszy od połowy lat 30. XX wieku tzw. muzea małych ojczyzn [Heimatismuseen]. W sferze kolekcji i eksploatowanych treści, bazując na etnograficznych artefaktach, folklorze i lokalnych (w tym ludowych) narracjach, z pomocą nowoczesnych metod prezentacji i interpretacji realizowały one misję uproszczonego i jednostronnego przekazu przeszłości, w którym akcentowano wyższość i potrzebę obrony niemieckiego dziedzictwa (zwłaszcza na terenach pogranicznych), narodowej solidarności przeciw wrogom i dbanie o rasową czystość [Crus-Ramirez 1985]. We współczesnej Polsce nieskuteczną dotąd próbą wpływania na personalny skład kadr interpretacji w jednym z kluczowych miejsc prezentacji historii był apel małopolskiej kurator oświaty (2018 r.) o zmianę zasad zatrudniania edukatorów w Oświęcimiu, przyznania tych uprawnień (także wobec młodzieży izraelskiej) tylko polskim przewodnikom posiadającym licencję wystawioną przez IPN – instytucję już od pewnego czasu w całości opanowaną przez nominatów rządzącej partii, będących zwolennikami deklarowanej przez nią PH. Miałoby to według autorki skutkować odejściem od „obcej narracji, która jakoby «króluje w Auschwitz»” [Nowak 2018 Twitter].

7) Pełna integracja turystyki kulturowej w całociowe programy indoktrynacji przez kreowanie zasobów, programów i produktów oraz kontrolę przekazu. Ta praktyka bywa stosowana w państwach, w których rządząca grupa polityczna – po pierwsze – uznaje zdominowanie narracji historycznej za niezbędne dla realizacji swoich celów, po drugie – posiada formalny lub nieformalny wpływ na wszystkie lub większość dziedzin życia publicznego, dzie-

ki czemu jest w stanie „dostroić” dominujące lub wszystkie kanały prezentacji historii do założeń propagandy. Są to cechy typowe dla państw totalitarnych i autorytarnych (których reżimom zależy na pełnej legitymizacji własnej i na stłumieniu narracji mogących być przydatnymi dla potencjalnej opozycji), niedemokratycznie rządzonych państw wielonarodowych (których rządy zwalczają ruchy separatystyczne i próbują zaprzeczać m.in. historycznym podstawom ich dążeń), a także dla rządów młodych państw powstałych w wyniku rewolucji lub oderwania się od dawnych metropolii, w których nie wykształciła się jeszcze niezależna opinia publiczna, a zastępują ją propaganda realizuje cele polityczne, m.in. z pomocą odpowiedniej narracji historycznej wzmacnia jedność państwową. Ze względu na wymienione cele, polityczna manipulacja faktami i ich interpretacją dotyczy głównie najnowszej historii. Charakterystyczne dla tego modelu zarządzania jest centralne zadekretowanie i kontrolowana realizacja następujących działań: ustalanie struktury i obowiązujących treści programów i produktów turystycznych oraz ich kontrola (w tym cenzura) przez gremia polityczne lub władze wykonawcze, tworzenie od podstaw zasobów turystycznych (pomniki, kolekcje, rekonstrukcje obiektów i zagospodarowanie miejsc historycznych, szlaki tematyczne) dokumentujących lub uzasadniających obowiązującą wersję prezentacji przeszłości (w niektórych przypadkach są to zasoby fikcyjne, dotyczące np. biografii przywódców czy przebiegu walk) i wymuszanie ich zwiedzania przez zorganizowane wycieczki z pomocą systemu nakazów lub „rekomendacji”, forsowanie „słusznej” prezentacji i interpretacji procesów historycznych w publikacjach, wystawach muzealnych i interpretacji miejsc i obiektów historycznych *in situ* (w skrajnym przypadku: zezwolenie na funkcjonowanie tylko muzeów i wystaw, które ją prezentują), organizowanie eventów turystycznych o charakterze memoratywnym z programami zawierającymi i tym samym popularyzującymi pożądane treści, selekcja, kształcenie i dopuszczanie do pracy personelu gwarantującego pożądany przekaz, ustalanie obowiązujących programów wycieczek (z powierzeniem organizacji agendum państwowym i współpracującym touroperatorom), kontrola przekazu przez zwierzchników podporządkowanych agendum państwowym lub funkcjonariuszy komórek propagandy, cenzury albo bezpieczeństwa (w formie raportowania, a nawet nagrywania lub podsłuchiwania). Ekstremalną i rzadko występującą postacią w ramach tego typu jest kontrola zachowań turystów i ich kontaktów z miejscową obsługą i mieszkańcami w celu wyeliminowania przepływu niepożądanych treści.

Studium Przypadku Nr 7 **Wycieczki turystyczne po Korei Północnej**

Miejsce i czas: Korea Północna wiek XXI (aktualnie).

Uczestnicy: Komitet Centralny rządzącej partii, organy wykonawcze w sektorze turystyki, państwowa organizacja Korean International Travel Company, współpra-

cujące z reżimem agencje turystyczne, np. Koryo Tours, operująca z Chin, personel interpretacji i obsługi, osoby stykające się z turystami, służby bezpieczeństwa.

Kontekst: Władze Korei Północnej, kontrolujące wszystkie przejawy życia społecznego, używają turystyki jako jednego z narzędzi umacniania nacjonalistycznej indoktrynacji własnego społeczeństwa i propagandy kierowanej na zewnątrz kraju. Corocznie ograniczona (poza ok. 130 tys. obywateli CHRL – tylko kilkanaście tysięcy) liczba turystów zagranicznych może wjechać do KRL-D tylko za pośrednictwem agencji współpracujących z reżimem i oferujących zatwierdzone przez władze pakiety. Na terenie kraju realizacja wycieczek i wszystkie aktywności turystów są kontrolowane przez miejscowy personel, który prezentuje im fasadę kwitnącego kraju i zadowolonego społeczeństwa. Ów rozkwit i powszechna satysfakcja są bezpośrednio przypisywane geniuszowi, zwycięstwom i ideologii gospodarczo-społecznej (dżucze) twórcy reżimu oraz wybitnym osiągnięciom jego syna i aktualnie rządzącego wnuka. Ich podobizny, cytaty i nazwy odnoszące się do nich są obecne wszędzie. Cała zorganizowana turystyka wewnętrzna jest zorientowana na ukazanie sukcesów wdrażania ideologii dżucze i wielkości kolejnych liderów: poza zakładami pracy, większość zwiedzanych obiektów i miejsc jest związana z ich (w części fikcyjnymi) biografiami, domniemanymi historycznymi dokonaniem oraz militarnymi zwycięstwami reżimu. Obowiązkowe wycieczki szkolne odwiedzają według ściśle opisanego programu wszystkie miejsca, związane z przebiegiem i przywódcami wojny wyzwoleniczej, rewolucji i wojny domowej.

Opis: Dla turystów zagranicznych dostępnych jest kilkadziesiąt pakietów, częściowo tematycznych, a dozwolonymi celami wycieczek poza stolicą są nieliczne obiekty i miejscowości. Turyści na granicy są pytani (a często kontrolowani) o niedozwoloną literaturę, do której zaliczane są m.in. Biblia i „wrogie” opracowania na temat Korei Pn. i jej historii. Propaganda zaczyna się już w samolocie lub pociągu, trwa przez całą podróż i kończy się w jej ostatnim momencie na ziemi koreańskiej. Przebieg wycieczek i ich uczestnicy są pod nieustanną kontrolą. Każda wycieczka otrzymuje (najmniej dwóch) koreańskich pilotów-tłumaczy, w rzeczywistości także nadzorców, którzy kontrolują zachowania turystów, a nawet instruują, co należy robić (np. oddać cześć pomnikowi przywódcy). Poza przewodnikami w obiektach (wyselekcjonowanymi i zatrudnionymi pośrednikami obowiązującej narracji i propagandy) każdy kontakt ze spotykanymi ludźmi odbywa się z udziałem pilotów. Z hoteli nie wolno wychodzić samodzielnie, w nocy są one zamknięte. Ważnym elementem systemowej indoktrynacji jest prezentacja historii, szczególnie najnowszej, której zadaniem jest legitymizacja reżimu, a sposobem wykonania – niezgodna z faktami historycznymi, a w części obejmująca fikcyjne wydarzenia, ale wewnętrznie spójna narracja dziejów najnowszych, nasączona interpretacją w duchu panującej ideologii i wykładni przeszłości. Lista celów z obszaru dziedzictwa jest zdominowana przez miejsca i obiekty związane z konfliktem koreańskim, interpretowane wyłącznie według narracji strony północnej. W stolicy żelaznymi punktami programu zwiedzania są: Kumsusan (mauzoleum przywódców), Łuk Tryumfalny czczący wyzwolenie Korei z okupacji japońskiej pod przewodnictwem Kim Ir Sena, Wieża Idei Dżucze, Mansudae Grand Monument (górujący nad miastem gigantyczny pomnik dwóch przywódców), a w pakietach koncentrujących się na historii i dziedzictwie także Cmentarz Bohaterów i Muzeum Zwycięskiej Wyzwoleniczej Wojny Koreańskiej. Tam przewodnicy sporą część przekazu poświęcają na objaśnianie moralnego zła amerykańskich imperialistów, prezentacja stron jest czarno-biała (własna wykazywała człowieczeństwo i rycerskość, jej przywódcy zawsze podejmowali właściwe decyzje – druga była okrutna i dowodzona przez zbrod-

nicznych dyletantów) a fakty dotyczące początku wojny (którą miał rozpocząć najazd Korei... Południowej wraz z USA) jej przebiegu i zakończenia (wielkie zwycięstwo Korei Północnej) nie odpowiadają prawdzie historycznej. Poza Pjongjangiem, obok dawnej stolicy Keasong (z panoramą ze wzgórza spod posągu Przywódcy), tradycyjnej wioski koreańskiej, pokazowej farmy i jednego z parków narodowych, do obowiązkowego repertuaru należy owiana mitami założycielskimi Korei góra Paektu-san. Teraz jest świętą górą rewolucji, ozdobioną na zboczach jej gigantycznym hasłem, główną kwaterą partyzanckiej wojny Kim Ir Sena (zbudowaną w latach 90.) i „uświęconą” domem narodzin Kim Jong Ila (który przyszedł na świat w Związku Sowieckim). Cały program pobytu jest tu obudowany relacjami, filmami edukacyjnymi i hagiograficznymi legendami o rodzinie Kimów i jej zasługach. Większość wycieczek w programie ma odwiedzić Samjiyon Grand Monument, gigantycznego posągu Przywódcy i grupy pomników jego żołnierzy, wkomponowanych w górski krajobraz. Inny cel obowiązkowy to Panmundżom – miejsce rozejmu z 1953 r. i aktualnej granicy, gdzie betonowe umocnienia są interpretowane jako dowód na realizację planu permanentnego podziału narodu przez rząd Korei Południowej i USA. Na liście większości wycieczek jest też Muzeum Zbrodni Wojennych USA w miasteczku Shinchon.

Powiązanie z założeniami PH lub decyzjami polityków: Kompletne sformułowanie założeń turystyki zorganizowanej przez ideologiczny wydział partii, bezpośrednie konstruowanie pakietów turystycznych przez pracowników partyjnych, realizacja wycieczek przez organizację we własności państwa i podległą władzy politycznej, ochrona obiektów dla turystów przez funkcjonariuszy służącą eliminacji kontroli ich kontaktów z ludnością, kontrola zachowania turystów podczas całej wycieczki przez funkcjonariuszy, selekcja i kształcenie oraz ścisła kontrola personelu interpretacji (wraz z tekstem przekazu i interakcjami) oraz obsługi turystów.

Punkt wyjścia oceny etycznej: kłamstwo systemowe: w pełni opracowany, realizowany i kontrolowany przekaz historii zakłamaney od kontekstu po najdrobniejsze szczegóły, z wprowadzaną fikcją, pełna cenzura informacyjna, ograniczenie wolności przez kontrolę swobody poruszania turystów i kontaktów z mieszkańcami.

Źródła: [Henderson 2002; Kim i in. 2007; Tseng 2015; Ouelette 2016; Koryogroup 2018],

Większość praktyk charakterystycznych dla opisywanego typu zarządzania można było obserwować również w socjalistycznych Chinach i Wietnamie przed ich szerokim otwarciem dla masowej turystyki zagranicznej w końcu lat 80., a dziś są one spotykane także w rządzonych przez reżimy autorytarne krajach arabskich i środkowoazjatyckich. W części dotyczącej przekazu historii i dziedzictwa mniejszości narodowych mają one dziś miejsce także w Mjanmie (Birmie). Opisany typ zarządzania organizacją turystyki kulturowej, a w jej ramach narracją historyczną był (częściowo) realizowany również w Polsce w okresie PRL. Dokonywano tego m.in. przez umieszczanie tablic pamiątkowych poświęconych najdrobniejszym wydarzeniom z historii ruchu komunistycznego (np. zebraniom komitetu miejskiego), realizowanie przez organizacje obsadzone przez partyjnych nominatów (jak PTTK) zlotów i rajdów turystycznych poświęconych bohaterom promowanym przez władzę (jak gen. K. Świerczewski), a także wytyczanie, oznaczanie i opisywanie lokalnych

szlaków i tras tematycznych, tzw. partyzanckich, dedykowanych (mocno rozbudowanym) dokonaniom bojowym wybranych oddziałów Gwardii Ludowej i przemilczającym ich mniej chwalebne czyny i zawinione błędami dowódców porażki. Dziś można obserwować odrodzenie tych praktyk w kilku obszarach oraz w ich miękkiej, to jest nie narzuconej, a tylko wspieranej formie: finansowanie z publicznych pieniędzy pomników, organizowanie cyklicznych rekonstrukcji historycznych oraz wspieranie przez władze lokalne i regionalne cyklicznych imprez (m.in. marszów) poświęconych tzw. żołnierzom wyklętym, przyciągających uczestników – turystów z zainteresowanych środowisk oraz udział w nich w oficjalnym charakterze osób pełniących funkcje państwowe i pracowników instytucji publicznych (np. IPN).

8) Represje wobec niestosujących się do założeń forsowanej wizji historii działających w obszarze powiązonym z turystką kulturową. Z reguły nie są to działania odosobnione, a stanowią jedynie najdalej idący wymiar wymuszenia powszechnego, bo obejmującego większość lub wszystkie obszary życia społecznego respektowania założeń i treści polityki historycznej w jej systemowym wymiarze. Ze względu na bezpośrednie zaangażowanie organów państwa włącznie z wymiarem sprawiedliwości, który zwykle ma najwyższy poziom niezależności, ten typ ingerencji możliwy jest tylko w krajach, gdzie istnieje (formalny lub faktyczny) wpływ władz partyjnych lub wykonawczych na władzę sądowniczą. Często takie praktyki mają miejsce w państwach prowadzących wojnę, krajach, w których konflikt między grupami etnicznymi znajduje się w tzw. gorącej fazie (otwarte prześladowania, starcia, zamachy) oraz rządzonych przez autorytarne reżimy nie posiadające demokratycznej legitymacji (m.in. sprawujące władzę w wyniku wojny domowej lub zamachu stanu), które tą drogą usiłują przemilczeć jej faktyczny brak. W praktyce obiektami represji są autorzy publikacji turystycznych, przewodnicy, piloci wycieczek, gospodarze zwiedzanych obiektów i osoby mające styczność z turystami. Najczęstszą ich postacią jest zwalnianie z pracy, rzadziej dochodzi do procesów w rezultacie kontroli lub donosów, a najrzadziej do zatrzymywania i przetrzymywania bez stawiania formalnych zarzutów. Celem takich działań jest wywołanie tzw. efektu mrozącego, czyli powstrzymanie całych środowisk przed prezentowaniem niepożądanych treści i narracji z obawy przed podzieleniem ich losu.

Studium Przypadku Nr 8 **Omijanie „pułapek przeszłości” i karanie „siewców plotek” w CHRL**

Miejsce i czas: Chińska Republika Ludowa, przełom XX i XXI wieku.

Uczestnicy: Biuro Generalne Komitetu Centralnego Partii Komunistycznej, wydawcy publikacji historycznych, agencje medialne, m.in. Visual China Group, władze lokalne, organa bezpieczeństwa, sędziowie.

Kontekst: Niezależnie od modyfikacji ideologii i priorytetów gospodarczych oraz stopniowego zmniejszania poziomu opresyjności związanych z kolejnymi wymianami partyjnych gremiów rządzących, komunistyczne władze ChRL stale podporządkowują założeniom partyjnej propagandy edukację i publiczną prezentację oraz interpretację historii państwa i społeczeństwa. Jej podstawowym celem w tym wymiarze jest przedstawienie aktualnego systemu politycznego jako pożądanego i wywalczonego przez masy ludowe, najpełniej spełniającego potrzeby obywateli i umożliwiającego ich samorealizację, powszechnego poparcia dla jednego państwa chińskiego i jego systemu rządów, a aneksji sąsiednich państw i terytoriów etnicznych – jako wydarzeń o charakterze wyzwoleniczym i postępowym. Aktualnie obowiązującymi wytycznymi PH odnoszącej się do całego państwa jest tzw. zasada siedmiu przemilczeń, sformułowana w okólniku BG CK ChPK w 2013 r. Dotyczą one m.in. wartości uniwersalnych, ale także dawnych błędów i zbrodni reżimu i otwartych buntów, m.in. tzw. Wielkiego Skoku gospodarczego, polityki kulturalnej przewodniczącego Mao i rewolty studentów z 1989 r. Pierwotnie obowiązywały wykładowców akademickich (historii, prawa, nauk społecznych), potem rozciągnięto je na wszystkie dziedziny publicznego przekazu przeszłości. Zgodnie z wytycznymi usuwa się dokumentację wydarzeń sprzecznych z oficjalną narracją najnowszej historii Chin, nie tworzy wystaw i kolekcji muzealnych związanych z tymi wydarzeniami i procesami, kontroluje się publikacje treści historycznych w mediach (także elektronicznych) i ich przekaz wobec turystów w miejscach ważnych wydarzeń, obiektach koncentrujących zasoby dziedzictwa i w ich otoczeniu. Na terytoriach anektowanych narzuca się jednostronną wersję ich historii (jako społeczności rządzonej przez wsteczne i niestabilne reżimy), pokojowego i posiadającego powszechne wsparcie przejęcia przez Chiny oraz jego wyłącznie pozytywnych skutków.

Opis: Na słynnym pekińskim placu Tian'anmen przewodnikom zakazuje się relacjonowania wydarzeń z 1989 r., brak też wzmianek o nich w dostępnej na miejscu literaturze turystycznej. Publikacja w jakiegokolwiek formie zachowanych zdjęć, pokazujących m.in. czołgi tłumiące studenckie demonstracje jest w ChRL zakazana, a chińskie agencje medialne usiłują przechwytywać lub nabywać prawa autorskie do nich na całym świecie (nawet z całymi archiwami), by wycofywać je z obiegu. Znacznie silniejsza kontrola nad przekazem treści historycznych wobec turystów ma miejsce na anektowanych terytoriach z odmienną historią, zamieszkałych licznie przez inne niż chińska grupy etniczne, głównie w Tybecie i Xinjangu. Tam przewodnicy, autorzy literatury turystycznej i pracownicy obiektów obsługujących turystów, w tym sklepów z pamiątkami, są dokładnie kontrolowani. Pracownicy urzędu nadzorującego sektor turystyczny i funkcjonariusze służb bezpieczeństwa obserwują ich pracę, nierzadko nagrywają ich i sporządzają raporty. W niektórych przypadkach rezultatem przekazywania nieakceptowanej przez władze wersji historii (tybetańskiej i ujgurskiej) i podawania faktów „zakazanych” jest nie tylko utrata pracy, ale także proces sądowy. W l. 1999-2005 w tych prowincjach wobec kilkunastu osób pracujących z turystami lub stykających się z nimi orzeczono kary za przestępstwa opisane w kodeksie jako „podżeganie do rozbijania jedności narodowej”, „propagowanie separatyzmu” albo „rozsiewanie plotek w celu zmylenia ludzi”. Orzeczone kary wynosiły od 3 do 11 lat pozbawienia wolności.

Powiązanie z założeniami PH lub decyzjami polityków: Założenia w formie okólnika centralnego gremium formacji rządzącej, wykonywane przez komórki propagandy i cenzury tej samej partii na szczeblach lokalnych.

Punkt wyjścia oceny etycznej: cenzura publikacji i przekazu, prześladowanie (konsekwencje zawodowe i prawne) autorów i interpretatorów za przekaz treści niezgodnych z wytycznymi PH.

Źródła: [Sofield i Li 1998; Becquelin 2004; Puddington 2017].

Na mniejszą skalę i przy niższym poziomie opresyjności podobne zjawiska można obserwować m.in. w Jordanii (gdzie wymusza się przemilczanie tzw. czarnego września, czyli rewolty Palestyńczyków i jej stłumienia w latach 1970-71) czy Białorusi (gdzie zwalcza się inne niż sowiecka wersje nowszej historii). Innym przykładem była przyjęta w 2018 r. polska Ustawa o Instytucie Pamięci Narodowej, formalnie (w art. 55a) umożliwiająca prawnokarne ściganie osób publicznie prezentujących fakty historyczne uznane za nieprawdziwe (przez kogo?) poza działalnością artystyczną i naukową. W praktyce oznacza to, że obowiązujące prawo pozwalało na podstawie np. donosu oskarżyć autora przewodnika, opisu ekspozycji czy przewodnika opowiadającego turystom m.in. o udziale Polaków w zagładzie żydowskich współobywateli. Nie są to fakty „nieprawdziwe”, ale część z nich próbują podważać nieliczni historycy popierający aktualną PH. Nie było gwarancji, że właśnie ich odosobnione opinie nie zostaną uznane za kryteria prawdziwości w postępowaniu. Artykuł 55a. usunęła nowelizacja ustawy w czerwcu 2018 r., jednak niepokoi sam fakt uchwalenia takiego prawa, jak i to, że jego modyfikacji dokonano nie z przekonania, lecz pod silnym międzynarodowym naciskiem.

Uwarunkowania skuteczności polityki historycznej we współczesnych społeczeństwach

Wpływ polityki historycznej na prezentację i interpretację historii w turystyce zależy od szeregu czynników, z których najważniejsze zostaną pokrótce opisane poniżej.

Sila nacisku politycznego i sposoby reakcji na niego. Decyduje o niej najpierw waga, jaką politycy sprawujący władzę w państwie i mający wpływ na jego instytucje (lub kierujący jednostką terytorialną) przykładają do realizacji swoich założeń, strategii politycznych i programów wyborczych w sferze „zarządzania historią” i dziedzictwem. Jeśli traktują je tylko jako deklaracje obliczone na jednorazowe pozyskanie poparcia wyborców, te hasła i zobowiązania mogą nie być realizowane, jeśli jednak są one częścią tożsamości stronnictwa politycznego i mocno identyfikuje się z nimi jego tzw. żelazny elektorat, to presja na ich realizację jest zdecydowanie większa. Wówczas politycy dążą do spełnienia swoich obietnic przynajmniej w sferze symbolicznej, np. przez powołanie instytucji upowszechniających własną wizję historii lub poszczególne narracje (muzeów, centrów interpretacji, ośrodków

pamięci i popularyzacji historii), wzniesienie pomników upamiętniających główne jej elementy, a jeśli umożliwiają to posiadane uprawnienia – także rewizję szkolnych programów edukacji historii czy wprowadzenie elementów PH do strategii zarządzania kulturą w kraju i za granicą (przez ośrodki promujące własną kulturę). Integralnym składnikiem nacisku politycznego są decyzje władz centralnych państwa i samorządów o finansowaniu badań naukowych i instytucji realizujących je, o powoływaniu, zatwierdzaniu misji i statutów, doborze kierownictwa, finansowaniu i likwidacji instytucji zarządzających pamięcią historyczną oraz popularyzacją historii i dziedzictwa (m.in. archiwów, muzeów), a także finansowaniu programów i projektów kulturalnych oraz edukacyjnych (w tym także tych związanych z turystyką, jak cykliczne eventy). Wymiarem tego nacisku bezpośrednio powiązanych z turystyką są działania podejmowane na poziomie regionalnym i lokalnym w stosunku do szeroko rozumianej branży turystycznej. Mieści się w nich m.in. formułowanie przez polityków lub nominatów realizujących ich wskazówki warunków wspierania inwestycji i projektów oraz ich ocenianie przy okazji np. rozstrzygania konkursów i przetargów na przewodniki i inne publikacje turystyczne, długofalowe programy wycieczek szkolnych, regionalne i lokalne produkty turystyczne (np. szlaki dziedzictwa, miejskie trasy tematyczne, elektroniczne systemy interpretacji). Wówczas ostateczna akceptacja lub odrzucenie, a w łagodniejszej wersji preferencja lub dyskryminowanie wśród konkurencyjnych ofert uzależniane są od zgodności z wyrażnie formułowanymi lub domyślnie sugerowanymi wytycznymi. Reakcją branży turystycznej jest dostosowywanie programów, koncepcji produktów, a nawet literalnego brzmienia treści interpretacyjnych do takich kryteriów i wytycznych, co przekłada się na eksponowanie pożądanых interpretacji przeszłości, samoograniczenie w tematyce produktów, a nawet włączanie jednych a pomijanie innych świadectw przeszłości w programach zorganizowanych wycieczek.

Sila masowego oddziaływania tez i narracji. Na ten czynnik składa się najpierw poziom prezencji forsowanych przez PH tematów historycznych w debacie publicznej, głównie w środkach masowego przekazu. Może on wynikać z bezpośrednich decyzji upolitycznionych kierownictw mediów publicznych, jak zamawianie, finansowanie lub preferencje w konkursach i przetargach dla dokumentów, debat, filmów fabularnych i innych produktów medialnych, które wywołują zainteresowanie prezentowanymi tematami, dyskusje, ukierunkowują uwagę szerokich warstw społeczeństwa oraz inspirują aktywność organizacji i nieformalnych grup. To wszystko pośrednio przyczynia się do powstawania popytu turystycznego na odwiedzanie określonej grupy obiektów, miejsc czy obszarów, uczestniczenie w imprezach, a także na wybrane tematy i określone narracje w turystycznej interpretacji historii i dziedzictwa. Przykładem forsowania określonej tematyki w mediach i działania sterowanych politycznie instytucji publicznych może

być prowadzona od kilku lat w Polsce publiczna debata o „żołnierzach wyklętych” pobudzana i podtrzymywana przez publikacje IPN oraz liczną serię produktów medialnych (dyskusji, a nawet filmów fabularnych). Następnym instrumentem masowego oddziaływania jest przełożenie forsowanej przez PH interpretacji historii na programy szkolne i aktywność turystyczną szkół wszystkich typów i poziomów (por. niżej). Kolejny, głównie lokalny wymiar oddziaływania, realizowany przez miejscowych polityków lub podmioty od nich zależne, to zagospodarowanie przestrzeni publicznej za pomocą historycznych symboli i odniesień, w skrajnych przypadkach przyjmujący postać jej zawłaszczania przez wprowadzanie symboli jednej narracji z pominięciem innych, tak samo, a nierzadko w większym stopniu związanych z danym miejscem. To działanie polega m.in. na nazywaniu ulic i placów, ustanawianiu obchodów, oznaczaniu i opisywaniu miejsc, wznoszeniu pomników czy umieszczaniu tablic pamiątkowych (które stają się walorami turystyki poznawczej), a w sferze bezpośrednio odnoszącej się do organizacji turystyki: na kreowaniu i sponsorowaniu cyklicznych imprez tematycznych (w tym inscenizacji wybranych epizodów historii), tworzeniu tras historycznych lub biograficznych. Na siłę masowego oddziaływania PH wpływają też inne, częściowo sterowalne zjawiska. Jednym z nich jest udział w przedsięwzięciach jej służących lub rozpowszechnianie pożądanых narracji przez masowe organizacje niepubliczne lub zaangażowanie ich liderów, przyjmujących funkcję *influencerów*. Na przykład w Polsce sprzyja jej zaangażowanie katolickich mediów, jednoznaczne wystąpienia wielu hierarchów, częste odwoływanie się do historycznych wydarzeń i tematów (z ich jednostronną interpretacją) w kazaniach docierających do osób praktykujących, wreszcie udział duchownych legitymizujący upolitycznione imprezy popularyzacji historii. Innym (odnoszącym się wprost do turystyki) przykładem wzmocnienia oddziaływania PH przez grupy formalnie niezależne jest zaangażowanie organizacji i ugrupowań nacjonalistycznych (jak ONR i radykalne środowiska kibiców) w kontrowersyjne Marsze Żołnierzy Wyklętych w Hajnówce (2016, 2017 i 2018) czy rajdy turystyczne, jak Podlaski Rajd Śladami Żołnierzy 5. Wileńskiej Brygady Armii Krajowej w 2018 r. (oddziału tzw. żołnierzy „wyklętych”).

Poziom przełożenia polityki historycznej na poglądy obywateli i ich aktywność realizowaną w czasie wolnym. Proces ten odbywa się najwolniej, ponieważ zakłada uprzednie „nasylenie” forsowanymi tematami i pożądaną interpretacją historii świadomości na tyle licznych jednostek i wywołanie w nich na tyle silnej motywacji, by osiągnąć efekt odczuwalnego popytu turystycznego na określone miejsca i produkty. Potrzeba na to dłuższego czasu oraz wielokrotnego kontaktu wybranej liczebnie silnej grupy docelowej (szerokiej warstwy społecznej, kilku dużych środowisk, kohorty pokoleniowej) z propagowanymi ideami, bohaterami czy interpretacjami wydarzeń. Ze względu na fakt, że współczesne społeczeństwo mało intensywnie upra-

wia czytelnictwo i rzadziej (poza rozrywką) korzysta z klasycznych mediów przekazu, bodźce te mają ograniczone oddziaływanie. Dlatego najbardziej efektywnym narzędziem PH w kreowaniu pożądanej wersji historii (a w odniesieniu do turystyki: popytu na określone destynacje i przedsięwzięcia) pozostaje obowiązkowa edukacja publiczna, której rezultaty są jednak zwykle odłożone w czasie. Dotychczas, ze względu na wyłączenie edukacji z oddziaływania PH, jej uprawianie przez polskich polityków słabo przekładało się na produkty turystyczne, a w jeszcze mniejszym stopniu na zachowania turystyczne Polaków. Może to jednak ulec zmianie w przypadku powiązania systemu edukacji (w sferze obowiązujących programów i przez rekomendację, wsparcie finansowe czy obligatoryjny udział w wycieczkach) z organizowaniem tzw. turystyki historycznej.

Poziom podatności i oporu w społeczeństwie. Podatność w tym wypadku można opisać jako otwartość szerokich kręgów odbiorców na przyjęcie i akceptację dla tez głoszonych w ramach PH oraz (na najwyższym możliwym poziomie) kształtowanie przez nich swych poglądów i postaw wobec przeszłości w pełnej zgodzie z jej tezami i narracjami. Ma ona zatem związek z poziomem zainteresowania tematyką przeszłości w danym społeczeństwie (który jest różny), oraz z poziomem zaangażowania jego członków w odbiór tych wątków podawanych w literaturze, mediach, programach publicznej edukacji, w ramach przedsięwzięć kulturalnych itd. Wpływ na nią ma także atrakcyjność form przekazu z punktu widzenia poszczególnych grup odbiorców (i tym samym ich skłonność do jego przyjmowania, odwiedzania w czasie wolnym promowanych miejsc i angażowania się w wydarzenia, uczestnictwa w określonych formach aktywności turystycznej itd.). Z tego punktu widzenia ważny jest też poziom utożsamienia w odbiorze społecznym uprawianej PH z rządzącym obozem politycznym oraz – jeśli jest znaczny – powiązanie jej oceny z wiarygodnością tego ugrupowania (w tym kontekście przypomnijmy końcowe lata PRL, kiedy deklaracje kierownictwa PZPR w dowolnej kwestii większość Polaków odczytywała wręcz odwrotnie do ich brzmienia), oraz z oceną jego polityki w ogóle (jeśli odnosi sukcesy – to PH może oddziaływać skuteczniej, jeśli ponosi porażki i rządzi nieporadnie – to także firmowana przez nie PH jest mniej wiarygodna).

Różne formy może mieć także *opór* przeciw forsowanej PH, ograniczający lub eliminujący jej oddziaływanie na społeczeństwo. Jednym z nich jest opór autorytetów (w tym wypadku uznanych historyków, zwłaszcza ich zbiorowej opinii) mający tym większe oddziaływanie, o ile jest formułowany jednoznacznie i zrozumiale oraz gdy istnieją skuteczne kanały jego przekazywania społeczeństwu. Inny sposób oddziaływania ma szerzej rozumiane środowisko akademickie (głównie, choć nie tylko historycy), którego rozproszeni członkowie (dzięki temu obecni w wielu miejscach i stykający się z dużymi kręgami odbiorców) przez publikacje, wykłady, ekspertyzy, prelekcje itd. oddziałują jak influencerzy, rozpowszechniając dobrze uzasadnione wątpliwości

i formując poglądy oraz postawy swoich słuchaczy. Dalej duże znaczenie może mieć bierny opór wobec PH instytucji oraz ich personelu, zwłaszcza w sektorze edukacji publicznej (przypomnijmy, jak liczni nauczyciele historii w PRL sabotowali oficjalną narrację o agresji sowieckiej w 1939 czy o mordach katyńskich). Wielkie znaczenie ma istnienie i zasięg mediów niepublicznych, ich determinacja i zaangażowanie w popularyzowanie spójnej i zrozumiałej dla odbiorców kontrnarracji historycznej. Podobną rolę – choć w mniejszej skali – mogą odegrać popularni autorzy książek o tematyce historycznej. W przypadku nowszej historii duże znaczenie ma zakorzenienie narracji sprzecznych z linią oficjalnej PH w lokalnych i rodzinnych przekazach (przykładem jest powszechne odrzucanie na Podlasiu hagiograficznych przekazów o „żołnierzach wyklętych” w oparciu o świadectwa osób ocalałych z pacyfikowanych wiosek lub ich dzieci). Wreszcie – podobnie jak przy propagowaniu PH – ważną rolę w umniejszaniu jej wpływów może mieć wsparcie masowych organizacji dla innych wersji historii i ich zaangażowanie w popularyzację sprzecznych z nią bohaterów i narracji (w formie m.in. obchodów rocznic), przez co łamią one proces instytucjonalnego zawłaszczania historii.

Etyczny wymiar ingerencji polityki historycznej w turystyce kulturowej – klasyfikacja na podstawie opisanych praktyk

W poniższym „katalogu”, dla sklasyfikowania w kategoriach etycznych i oceny praktyk służących realizacji celów PH w obszarze turystyki wykorzystano terminy definiowane w klasycznych dziełach i uznanych podręcznikach etyki opisowej, przywoływanych przez cytowanych w tekście autorów, formułowane dla sfery turystyki, etyki społecznej i życia publicznego oraz etyki biznesu. Przypisanie do nich sposobów i obszarów ingerencji opiera się na wykonanej analizie; w wielu miejscach odnosi się też do proponowanej typologii i przedstawionych studiów przypadków jako zjawisk egzemplarycznych.

Protekcja w wymiarze personalnym, naruszająca zasadę równości szans, sprzeczna z zasadami i przepisami służby publicznej oraz jej kodeksami etycznymi, a także regulaminami instytucji określającymi kwalifikacje pracowników. Przybiera m.in. postać doboru i nominacji na menedżerów instytucji publicznych (w tym obejmujących ważne zasoby, stanowiące cele wycieczek i tworzące przestrzeń konfrontacji z historią) osób gwarantujących zarządzanie nimi w pożądanym kierunku i zapewniających realizację forsonowanych narracji w przekazie historycznym. Dotyczy także autorów koncepcji wystaw i tekstów interpretacyjnych oraz zatrudnionych w instytucjach przewodników [por. Typ 5, Studium Przypadku 5, Typ 7, SP 7].

Protekcja w działalności gospodarczej, naruszająca zasady etyki tej działalności i uczciwej konkurencji oraz sprzeczna z zasadami i przepisami o rów-

ności podmiotów gospodarczych. Polega m.in. na uprzywilejowanym (czasem wyłącznym) powierzaniu wykonywania dzieł (jak przewodniki, koncepcje tras turystycznych i systemów interpretacji), zleceń organizacji eventów lub ich programowych (tematycznych) modułów, na udzielaniu zleceń na realizację produktów turystycznych (jak wycieczki) i usług (jak pilotaż, przewodnictwo) podmiotom gospodarczym (wydawnictwa, operatorzy turystyki itd.) lub osobom – świadczeniodawcom należącym do organizacji popierających PH i gwarantujących jej realizację, a w skrajnych przypadkach do własnej partii politycznej lub wspierającym PH w publicznie wyrażanych opiniach, twórczości i innych formach zaangażowania społecznego [Typ 2, SP 2; Typ 6].

Korupcja polityczna czyli wykorzystywanie stanowisk politycznych dla osiągania korzyści (w tym wypadku grupowych). Chodzi tu zwłaszcza o poddyktowane partykularnym interesem politycznym obsadzanie stanowisk menedżerskich (a nawet specjalne ich tworzenie) w podległych państwu i władzy terytorialnej instytucjach zarządzających zasobami historycznymi przez osoby nie posiadające odpowiednich kompetencji, ale gwarantujące realizację założeń PH (w skrajnych przypadkach: członków własnej partii) oraz na zatrudnianiu takich osób, głównie w obszarze bezpośredniego przekazu dla turystów (m.in. jako etatowych przewodników). Jej skutkiem jest (także negatywnie oceniane etycznie) złamanie zasady bezstronności instytucji publicznych, która obejmuje m.in. ich apolityczność, a w skrajnych przypadkach ich zawłaszczanie przez przedstawicieli i zwolenników jednej opcji politycznej [Typ 5, SP 5; Typ 7].

Zaburzenie i zafałszowanie procesu komunikacji społecznej, głównie przez selektywny przekaz informacji i wiedzy (w tym wypadku dotyczącej przeszłości), dezinformację, cenzurę (która jest łamaniem zasady wolności słowa i opinii), a w skrajnych przypadkach także przez świadomie konstruowane i rozpowszechniane kłamstwo. Oprócz lekceważenia prawdy jako wartości etycznej i łamania uniwersalnej normy prawdomówności według zasad etyki normatywnej obowiązującej w szczególny sposób osoby pracujące w sferze publicznej, łamane są tu prawa konsumenta (produktów turystycznych) do rzetelnej informacji, wykluczające kłamstwo w każdej postaci oraz międzynarodowo uznane zasady interpretacji dziedzictwa. Praktyki te dotyczą głównie formułowania przekazu na temat historii w publikacjach, treściach interpretacji i narracjach w miejscach dziedzictwa i systematycznych kolekcjach zasobów oraz w przekazie kierowanym do turystów, a ich celem jest m.in. bezpośrednia lub pośrednia legitymizacja systemu rządów lub grupy politycznej sprawującej je oraz eliminacja niewygodnych dla nich treści historycznych [Typ 6, 7 i 8, SP 7].

Zawłaszczanie przestrzeni publicznej w celu umacniania i popularyzacji (względnie monopolizacji) przekazu forsowanego przez PH. Ma zwykle formę wznoszenia (często monumentalnych) pomników i instalacji symbolicznych dominujących miejsca odwiedzane przez turystów i narzucających tym

miejscom interpretację historyczną albo zmieniających ją w pożądanym kierunku, wprowadzania form upamiętnień (jak tablice, posągi) wyolbrzymiających znaczenie wydarzeń lub postaci, zakłamujących ich przebieg lub prezentujących nieistniejące fakty, kreowania obiektów stanowiących atrakcje dla turystów lub koncentrujących ich uwagę, a nawiązujących do nieprawdziwych narracji oraz nazewnictwo ulic i miejsc uczęszczanych przez turystów [Typ 1, SP 1; Typ 7, SP 7].

Złamanie zasad rzetelności edukacji i edukacji demokratycznej. Uczestnicy procesów edukacyjnych (w tym uczniowie) nie tylko na terenie szkół, ale i podczas wycieczek i eventów turystycznych są konfrontowani z wyselekcjonowanym lub specjalnie wykreowanym zestawem atrakcji, odpowiednio konstruowanymi, zideologizowanymi narracjami historycznymi przekazywanymi w sugestywnej formie (m.in. atrakcyjnych doświadczeń turystycznych). Celem jest przekazywanie im odpowiednio spreparowanej wersji przeszłości, wytworzenie postaw sprzyjających określonym ugrupowaniom lub wprost indoktrynacja w pożądanym kierunku. Pobocznym skutkiem tej praktyki jest utrudnianie procesu formowania autonomii moralnej jednostek [Typ 3, SP 3; Typ 4, SP 4; Typ 7, SP 7].

Dyskryminacja w miejscu pracy lub prześladowanie z nadużyciem prawa osób nie stosujących się do wytycznych PH. Ich formami są m.in. mobbing (izolowanie zmierzające do eliminacji z miejsca pracy), umyślne wykluczanie z niektórych przedsięwzięć mimo posiadanych kwalifikacji, komunikaty dotyczące zagrożenia pozycji zawodowej lub miejsca pracy, restrykcyjna kontrola wykonywanych obowiązków i cenzura wykonywanego przekazu z zastraszaniem i sankcjami w postaci utraty pracy, a w skrajnych przypadkach nadużycie prawa w celu represjonowania osoby. Dotyka zwłaszcza osób działających w bezpośrednim kontakcie z turystami i prezentujących im przekaz dotyczący historii [Typ 5, SP 5; Typ 8, SP 8].

Formowanie postaw uprzedzania i wrogości wobec innych narodów, państw i grup etnicznych z wykorzystaniem odpowiednio skonstruowanego przekazu historii. Jest to ekstremalny przypadek wpływania polityki historycznej na turystykę, spotykany zwykle w krajach, gdzie istnieje całościowy i spójny system indoktrynacji społeczeństwa. W skrajnych przypadkach (Korea Pn.) może przybierać postać szczucia własnych obywateli na państwa i narody uznawane za wrogów i wypełniać kryteria definicji przestępstwa przeciw pokojowi [Typ 3, SP 3; Typ 6; Typ 7, SP 7].

Niszczenie lub świadome dopuszczanie do zaniku obiektów dziedzictwa i innych świadectw przeszłości. Dotyczy miejsc, obiektów, reliktyw, dokumentów, tradycji i praktykowanych rytuałów, których geneza, przebieg dziejów, powiązania biograficzne lub publiczne formy wyrażania przeczą wprost ważnym tezom forsowanej PH lub kojarzą się z narracjami dla niej niewygodnymi. Proceder ten ma związek z turystyką wtedy, gdy te świadectwa są niszczone, rujnowane, usuwane lub zakazywane w celu zapobieżenia ich

doświadczenia przez turystów, którzy za ich pośrednictwem mogliby odebrać niepożądany przekaz. Jeśli przyjąć, że dobra kultury są własnością całej ludzkości, zwłaszcza zaś społeczeństw, które je wykształciły, taka praktyka jest sprzeczna z zasadami ochrony dziedzictwa oraz zasadą poszanowania kultury każdej społeczności, a w niektórych przypadkach także z zasadą tolerancji [Typ 3, Typ 5; Typ 8].

Wnioski i podsumowanie

Pamięć historyczna jest zjawiskiem naturalnym i uzasadnionym działaniem społecznym, ponieważ ukorzenia społeczność i jej członków przez osadzenie w szeregu pokoleń (a zwykle także miejscu) i utożsamia z własnym dziedzictwem. Współcześni współtwórcy i zwolennicy polityki historycznej, nawiązując do potrzeby kultywowania tej pamięci, jej uprawianie uzasadniają również przez wpisywanie jej do misji państwa służącej społeczeństwu jako jednego z ważniejszych jej elementów, podobnie jak są nimi polityka kulturalna czy zdrowotna. Twierdzą, że każde państwo – bardziej czy mniej oficjalnie – i tak ją prowadzi, m.in. wpływając na treści programów formalnej edukacji czy dobierając osoby odznaczane (a więc publicznie wyróżniane) za historyczne zasługi. Tym samym ochrona i pielęgnowanie dziedzictwa, kształtowane przez różne koncepcje i realizowane w postaci serii rozmaitych zabiegów organizacyjnych (jak publicystyczna działalność instytucji pamięci czy tworzenie muzeów) i programów edukacyjnych (jak m.in. curricula szkolne, ale i tematyczne systemy turystyki kulturowej) są związane z działaniami stricte politycznymi, zmierzającymi do modyfikowania przekazu historii (zwykle politycznej) i ideologizacji życia publicznego. Ponieważ jednak w procesy polityczne wpisana jest manipulacja ludźmi i ich wyborami, to ryzykiem wynikającym z uprawiania PH przez polityków jest manipulacja historią, czyli świadome działanie wykorzystujące ludzkie umiejętności pamiętania i zapominania oraz poczucie związku z przeszłością i dziedzictwem. Najważniejszymi i od dawna znanymi mechanizmami tej manipulacji są: jawne fałszowanie historii w przekazie publicznym (charakterystyczne dla władzy w systemach niedemokratycznych, jako że łatwiej jej nie dopuścić do publicznej kompromitacji kłamstwa) i świadome pomijanie niewygodnych postaci i zdarzeń w oficjalnej narracji lub próby ich wymazywania z kontrolowanego przekazu przeszłości [Tokarska-Bakir 2008, s. 29; Kącka 2015, s. 75-76]. Do mechanizmów manipulacji pamięcią i historią, stosowanych szczególnie chętnie przez polityków i zależne od nich instytucje w powojennym i współczesnym dyskursie publicznym, należą także: kompensacja, eksternalizacja, wyłączenie i przeinaczenie, opisane szerzej przez A. Asmann [2009, s. 333-348] i K. Kącką [2015, s. 76-77].

Konfrontując założenia PH jako realizacji misji państwa z praktykami służącymi osiągnięciu jej celów między innymi w zarządzaniu turystyką kulturową, można bez trudu zauważyć nadawanie jej funkcji wyspecjalizowanego obszaru politycznej propagandy. Ma to miejsce także we współczesnej Polsce, gdzie realnie realizowana PH przejmuje typowe dla propagandy sposoby manipulacyjnego prezentowania treści historycznych, jak pomijanie niepożądanych faktów i opinii, dobieranie faktów do tez, tworzenie upraszczających czarno-białych schematów narzucających ocenę faktów i procesów, wyolbrzymianie faktów bez większego znaczenia w celu – odpowiednio – gloryfikacji lub demonizacji bohaterów i stron konfliktów, nieuzasadnione i jednostronne operowanie dyskredytującym językiem („zdrajca”, „targowica”). Środowiska polityczne dysponujące narzędziami władzy tworzą też i promują wygodną dla siebie, uproszczoną i jednostronną prezentację i interpretację historii w przebudowywanych programach formalnej edukacji (przez ich opracowanie i wdrażanie) oraz w mediach, a także w atrakcjach, programach i produktach turystyki (przez ich inicjowanie, finansowanie, organizacyjne wspieranie i promocję), popularyzując w ten sposób własną ideologię kosztem pełnej i zweryfikowanej wiedzy. Dla tak realizowanej PH przeszłość przestaje być wspólnym doświadczeniem, a dziedzictwo wspólnym dobrem z bardziej czy mniej ostro zdefiniowanymi znaczeniami i wartościami. Jedno i drugie (a przy okazji także przestrzeń publiczna, jak to ukazały studia przypadków) zostaje zawłaszczone z pomocą wybiórczych działań podejmowanych w teraźniejszości i dla realizacji aktualnych celów.

Przekaz dziejów i ich interpretacja w turystyce powinny mieć charakter otwarty. Natomiast interpretacja przeszłości i dziedzictwa kształtowana przez PH taką nie jest – ma ona raczej charakter jednoznacznej narracji, jest w wielu przypadkach selektywna, a nawet jednostronna w doborze swoich źródeł. Jednym ze skutków tego jest modyfikacja zbiorowej pamięci przez wprowadzanie do niej nowoczesnych, w pełni skonstruowanych mitów. Są one zresztą regularnym (w Polsce, jak się wydaje, nawet ulubionym) narzędziem PH, czego przykładem może być nachalnie propagowany mit tzw. „żołnierzy wyklętych”. Mit to gotowy schemat interpretacyjny, dzięki swej prostocie wykazujący wielką żywotność i wręcz wirusową zdolność rozprzestrzeniania, ale niosący równie wielkie ryzyka. Jednym z nich jest oddziaływanie społeczne praktyki kontrastowania przekazu, tworzenia czarno-białych schematów dla prezentowania „swoich” i „obcych” i przypisywania im określonych – pozytywnych i negatywnych – ról, a tym samym inspirowania ocen i postaw wobec nich. Odbiorcy takiego przekazu, nie posiadający pogłębionej wiedzy i mniej skłonni do samodzielnej refleksji, są zaopatrywani w gotowe, zwykle ocenne i dwubiegunowe narracje historii, przypominające bardziej tradycyjne katechizmy niż prezentację prawdziwej wielowymiarowej i skomplikowanej przeszłości. Zestawy mitów historycznych budują z kolei „ludową” pamięć historyczną i współtworzą tożsamość szero-

kich warstw swych odbiorców (jako potomków „dobrych” bohaterów mitów, prawdziwych patriotów, wyznawców prawdziwej religii, jedynych prawowitych gospodarzy terytorium itd.), jednocześnie przeciwstawiając ich pozostałym członkom społeczeństwa (lub innych społeczności) jako potomkom wrogów, zwolennikom niesłusznej idei czy dziedzicom „tradycji zdrady”. Jest to szkodliwe z punktu widzenia każdego społeczeństwa jako całości, natomiast może służyć partykularnym interesom ugrupowań politycznych, które na faktycznym lub rzekomym reprezentowaniu interesów poszczególnych grup i społeczności (rzeczywistych lub sztucznie skonstruowanych) budują swoją legitymizację i społeczne poparcie.

W demokratycznym państwie nie może być zgody na to, by jakiegokolwiek środowisko polityczne, w wyniku wyborów posiadające chwilowy i odwoływalny mandat do zarządzania państwem, przyznawało sobie także prawo do „zarządzania” jego historią. Istnieje bowiem zagrożenie, że podjęcie próby takiego jej formowania i wykorzystania, by pomogło mu to wygrywać kolejne wybory. Dlatego PH, jeśli już ma być uprawiana, wymaga najpierw uzgodnienia i szerokiej akceptacji (przez środowisko uznanych historyków i wszystkie główne opcje czy stronnictwa polityczne) swych podstawowych zasad prawnych i etycznych. W sferze jej kształtowania monopol powinny posiadać instytucje naukowe, same z kolei w pełni niezależne od władzy publicznej i zrzeszające zweryfikowane autorytety w dziedzinie historii oraz komórki edukacyjne działające w ich strukturach. Instytucje te (w przeciwieństwie do np. dzisiejszego IPN) powinny zostać jak najsilniej (na wzór systemu sądownictwa w praworządnym kraju) zabezpieczone przed ingerencją polityków w swój skład personalny i mechanizmy jego odtwarzania, mieć zagwarantowaną niezależność organizacyjną i finansową od sprawujących władzę polityków oraz dysponować wyraźnie opisanymi sposobami i instrumentami oddziaływania na realizację uzgodnionych założeń w sferze życia publicznego, jak wiążące oceny programów edukacyjnych i projektów przedsięwzięć oraz inwestycji, audyty realizowanych programów, prawo rekomendacji w konkursach i przetargach skutkującej przydzielaniem punktów itd. Swe cele i strategie te instytucje (lub wydzielone komitety) winny formułować na zasadzie konsensu albo przygniatającej większości członków-badaczy. Argumentem za tak restrykcyjnym podejściem do PH są jej dzieje i rezultaty oraz jej aktualnie obserwowana praktyka w naszym kraju.

Co do celów takiej PH w odniesieniu do turystyki, to mogłoby nimi być m.in. popularyzowanie i promowanie wybranych pozytywnych postaw. W Polsce mogłyby nimi być na przykład zbiorowe działania Polaków podejmowane dla obrony czy osiągnięcia wspólnego dobra społeczeństwa i państwa w przełomowych momentach dawniejszej i nowszej historii, najlepiej obejmujące współpracę ludzi z różnych warstw społecznych, stronnictw politycznych, grup etnicznych czy religijnych, przy tym w znacznie większej niż dziś mierze takie, które zakończyły się sukcesem. W tym kontekście moż-

na wymienić kilkupokoleniową wielkopolską pracę organiczną, współpracę ponad podziałami na rzecz odtworzenia i obrony państwa w latach 1918-20 czy ruch „pierwszej” Solidarności w latach 1980-89. Takie przykłady, popularyzowane w publikacjach i filmach, winny także stać się podstawą przekazu kolejnych centrów interpretacji dziedzictwa, a w organizacji turystyki tematyzować trasy lokalne i szlaki kulturowe, być inspiracją dla programów spacerów historycznych i wycieczek oraz cyklicznych eventów, ewentualnie wspieranych w warstwie koncepcyjnej przez instytucje, a w realizacji – przez środki publiczne. W obszarze popularyzacji historii wdrażaniem poszczególnych elementów takiej PH powinny zająć się publiczne instytucje edukacyjne (poprzez programy nauczania i programy szkolnej turystyki), samorządy posiadające odpowiednie zasoby i zależne od nich podmioty zarządzania kulturą oraz zainteresowane organizacje społeczne. Warunkiem wspierania ich w tych działaniach przez państwo winna być akceptacja przez nie założeń i treści programowych wypracowanych przez opisaną wyżej instytucję, potwierdzona pozytywną oceną przedstawionych jej projektów. Mechanizm wspierania może być prosty i obejmować np. przydzielanie punktów w konkursach o środki publiczne na inwestycje i w przetargach na wykonanie zadań (w turystyce: publikację przewodników, tworzenie tras i szlaków, wykonanie tematycznych aplikacji itd.) albo obowiązkową rekomendację dla regionalnego czy lokalnego samorządu przed przeznaczeniem środków publicznych. Sfera organizacji wycieczek – jako działalność gospodarcza – powinna pozostać niezależna od wytycznych czy kontroli, co najwyżej mogłaby zaistnieć możliwość ubiegania się operatorów o zlecenia w obszarze turystyki szkolnej czy socjalnej w formie otwartych konkursów, gdzie dodatkowo punktowane byłoby spełnianie jasno określonych kryteriów, np. włączenie miejsc dziedzictwa do programów wycieczek. Jeśli nie udało się dojść do opisanych wyżej uzgodnień, lepiej, by PH została zarzucona, interpretacja przeszłości była pozostawiona uznanym historykom, a jej popularyzacja (także w turystyce) opierała się na zasobach dziedzictwa (miejscach i artefaktach) i pozostała możliwie najbardziej otwarta na różne dopuszczalne interpretacje (z wykluczeniem oczywistego kłamstwa i nawoływania do nienawiści), zaś w najbardziej kontrowersyjnych miejscach i wątkach pozostawiana samemu odbiorcy.

W kontekście rozważań nad relacjami polityki historycznej i turystyki kulturowej (a w jej ramach: interpretacji przeszłości dziedzictwa), należy zadać pytanie o fundamentalnym znaczeniu: czy w refleksji nad turystyką wypracowano już w tym kontekście reguły, które inicjatorom, twórcom i realizatorom programów i produktów turystycznych pomagałyby zachować zarówno standardy etyczne, dobrze służące współzyciu społecznemu, a jednocześnie zapewniałyby wysoką wiarygodność i efektywność podejmowanych w ich ramach zabiegów interpretacyjnych. W opinii autora za takie trwałe reguły można uznać IV i V zasadę interpretacji dziedzictwa, sformu-

lowane i opisane przez Freemanna Tildena w dziele „*Interpreting our heritage*” [Tilden 1957]. Zgodnie z nimi głównym celem interpretacji dziedzictwa nie ma być jakiejkolwiek instruowanie, a nawet edukowanie (rozumiane jako efektywny przekaz informacji), lecz raczej pobudzanie odbiorcy do samodzielnego myślenia i oceny. Warunkiem tego jest dostarczenie mu narracji innej niż jednostronna i wybiórcza. Interpretacja dziedzictwa ma być też ukierunkowana na przedstawianie raczej całości niż części tematu czy problemu: dlatego jej twórcy i wykonawcy prezentowane i wyjaśniane, zwykle złożone zjawiska winni ujmować całościowo i wieloaspektowo. W tym kontekście warto przypomnieć, że wydarzenia i procesy historyczne są niemal zawsze wielowymiarowe w swej genezie, przebiegu i skutkach. Z kolei zbiorem szczegółowych reguł, aktualizujących zasady Tildena i wskazującym współczesne obszary i sposoby ich zastosowania jest opracowana przez międzynarodowe gremium ekspertów (ICOMOS) Karta Interpretacji [*The ICOMOS Charter* 2008, por. też Mikos v. Rohrscheidt 2014, s. 29-36]. Stosowanie tych zasad umożliwia turystom wielowymiarowe doświadczanie miejsc, ludzi i środowisk, zrozumienie ich historycznych korzeni, motywów działań i procesów dziejowych, pomaga też kształtować wiarygodne treści przekazu i inspirować refleksję odbiorców nad przeszłością.

Na podstawie dokonanej analizy oddziaływania PH na organizację turystyki kulturowej, jej wpływu na fałszowanie obrazu przeszłości przekazywanego turystom i na formowanie ich postaw, jak również (zasadniczo negatywnej) oceny etycznej zjawisk towarzyszących jej implementacji w zarządzanie kulturą i turystyką, kilka postulatów można skierować również do osób zarządzających instytucjami i programami edukacji historycznej oraz popularyzacji dziedzictwa, których działalność jest adresowana wyłącznie, głównie lub w znacznej mierze do turystów. Pierwszy z nich odnosi się do realizacji założeń PH w prezentację i interpretację przeszłości w programach i produktach turystycznych. Należy tu unikać bezpośrednich odniesień politycznych, zwłaszcza wykonywania aktualnych „zamówień” ze środowiska polityków, a także działań kształtujących interpretację dziedzictwa jako hagiograficzną prezentację wycinków przeszłości, wyselekcjonowanych zgodnie z ich interesami. Jeśli do prezentacji i interpretacji historii w zestawianych produktach i konstruowanych przekazach mają być wprowadzane elementy „kształtowania świadomości historycznej” to nie powinny być narzędziem indoktrynacji, a raczej źródłem inspiracji płynącej z przeszłości i dziedzictwa dla doświadczających ich turystów. Winny im dostarczać pozytywnych przykładów i pomysłów na siebie samych w rzeczywistości dzisiejszej i nadchodzącej oraz zachęt do zaangażowania w budowanie społeczeństwa nowoczesnego, kreatywnego, przyjaznego i skierowanego ku rozwojowi. Przykładami może być dobór i prezentacja biografii z obszaru nowszej militarnej historii Polski: jej bohaterami powinni być żołnierze bez ewidentnej skazy (jak Aleksander Krzyżanowski czy Witold Pilecki) a nie postacie moralnie

dwuznaczne, jak Romuald Rajs („Bury”) czy Józef Kuraś („Ogień”). Z kolei na liście bohaterów turystycznych doświadczeń z okresu historii bez własnego państwa, obok ludzi walczących z bronią w rękę, jak Kościuszko czy Langiewicz (niezależnie od oceny trafności ich militarnych decyzji, która także ma prawo stanowić treść interpretacji), powinny się pojawić takie postacie jak Karol Marcinkowski czy Hipolit Cegielski, reprezentujący organiczny wysiłek patriotów. Z drugiej strony przekaz dotyczący np. Bolesława Chrobrego (na Szlaku Piastowskim) czy Józefa Piłsudskiego (w Krakowie, Warszawie i innych miejscach) powinien odejść od bezkrytycznej chwalby i uwzględnić całościową prezentację ich działań oraz ocenę skutków tychże – u pierwszego: skuteczną politykę zewnętrzną i międzynarodowe uznanie państwa, ale też jego niemal natychmiastową implozję, u drugiego: rolę ojca-założyciela i niezłomnego wodza, ale i rys bezlitosnego autokraty. Wreszcie, bohaterami konfrontacji z przeszłością w turystyce kulturowej powinni stać się także egemplarycznie wybrani lub modelowo „zrekonstruowani” zwykli ludzie kolejnych epok (jak szeregowi żołnierze, dworska służba, chłopci, rzemieślnicy i ich rodziny, przedstawiciele etnicznych i religijnych mniejszości) dzięki czemu przekaz historii przestanie być wybiórczym (a przez to wynaturzonym) zestawem dat i biografii liderów, bohaterów i wybitnych jednostek, a stanie się sposobem na doświadczenie życia i dramatów faktycznych przodków prawie każdego z nas. Drugi postulat odnosi się do twórców produktów turystyki kulturowej (w tym wycieczek edukacyjnych) oraz gestorów produktów, m.in. pakietów tematycznych. Decydując się na wykorzystanie w swej pracy jakichkolwiek założeń czy wytycznych PH, winni oni być bardzo ostrożni. W turystyce przyjazdowej (m.in. wskutek ryzyka konfrontacji jednostronnych narracji z powszechnymi za granicą opiniami o emocjonalnym stosunku Polaków do historii) mogą bowiem osiągnąć przeciwieństwo swych zamierzeń: zaszkodzić opinii Polski jako otwartego kraju, a jej mieszkańców jako gospodarzy i partnerów międzykulturowego dialogu miast poprawić ją, przy okazji psując też ocenę siebie i swojej oferty. Z kolei w turystyce krajowej, w której uczestniczą członkowie silnie spolaryzowanego społeczeństwa, takie zabiegi mogą skutkować utratą zainteresowania klientów, gwałtownym spadkiem wiarygodności wobec nich i rozpaleniem się nagłych konfliktów. Trzecia wskazówka dotyczy osób pracujących w bezpośrednim kontakcie z turystami i realizujących przekaz historii oraz interpretację dziedzictwa: przewodników w obiektach i po szlakach tematycznych, przewodników miejskich i pilotów wycieczek. Powinni oni być uwrażliwieni na nachalność propagandy realizowanej w niektórych miejscach. Muszą być w stanie odkryć i krytycznie ocenić ideologiczne motywy twórców niektórych ekspozycji historycznych, autorów treści narracji w obiektach i scenariuszy imprez tematycznych. W reakcji na to, przekazując turystom (jeśli nie można inaczej, już poza obiektem) profesjonalnie i taktownie własną interpretację są w stanie uzupełnić kontekst i „odzyskać

teren” dla zweryfikowanych faktów. Takie zwracanie turystom tego, czego pozbawia ich jednostronny lub zafałszowany przekaz mogą traktować jako element swej zawodowej misji. Jest im do tego potrzebna nie tylko dogłębna wiedza historyczna (którą, jako interpretatorzy, powinni posiadać), ale także empatia, a nawet pasja przedstawiania innych, np. obcych perspektyw w narracji, umiejętność zrozumiałego uzasadniania swojego przekazu historii, nie zorientowanego na konflikt, a na dialog, a czasem zdolności dyplomatyczne. Wreszcie, co szczególnie ważne w realizacji przekazu historii w turystyce, należy się wystrzegać przykładania założeń i narzędzi PH do interpretacji świadectw dziedzictwa. Etykietowanie dużej ich części jako „obcej” etnicznie, religijnie czy reprezentującej „niesłuszne” idee lub odwrotnie: zawłaszczanie ich (co wymaga wybiórczego lub wręcz zakłamanego przekazu ich historii) budzi opór zagranicznych turystów związanych z nim m.in. pochodzeniem, deprecjonuje utożsamiające się z nim mniejszości, powoduje też marginalizację lub odrzucenie, co skutkuje jego ruiną i zanikiem albo – użyjmy mocnych słów – ogłupia społeczeństwo, prezentując mu jego rzekomo homogeniczną przeszłość.

Wykorzystanie popularnych motywów uprawiania turystyki kulturowej, jakimi są konfrontacja z przeszłością i dziedzictwem kulturowym oraz edukacja historyczna w celu forsowania założeń obowiązującej polityki historycznej państwa albo systemowej indoktrynacji społeczeństwa może przynieść wymierne, lecz krótkotrwałe korzyści jej inspiratorom i ugrupowaniom politycznym sprawującym władzę. Zawsze jednak pociąga za sobą łamanie szeregu zasad etycznych. Ponadto – co podważa jego celowość także z punktu widzenia inspiratorów i zwolenników – prowadzi do utraty wiarygodności uczestniczących w takich praktykach instytucji (a na zewnątrz: całego państwa) oraz ich programów edukacji historycznej, podania w wątpliwość przekazu dotyczącego historii, a także do zmniejszenia atrakcyjności miejsc i obiektów dziedzictwa i spadku popularności zorganizowanych wypraw turystycznych realizujących eksploatujących treści i zasoby związane z historią. W indywidualnych przypadkach osób realizujących upolityczniony lub zideologizowany przekaz przeszłości oraz prezentujących zakłamane lub fikcyjne narracje takie praktyki prowadzą nie tylko do utraty profesjonalnej reputacji, ale i wprost do ośmieszenia się przed turystami- klientami. W tym kontekście ocena prób realizacji aktualnie w naszym kraju uprawianej polityki historycznej w obszarze odnoszącym się do organizacji turystyki kulturowej oraz w obszarach z nią powiązanych (jak zarządzanie instytucjami posiadającymi funkcję turystyczną i zasobami historycznymi udostępnianymi do zwiedzania) wypada jednoznacznie negatywnie.

Odwrotnie do tego: krytyczne i integralne traktowanie przeszłości i dziedzictwa, obejmujące m.in. jego inkluzywny (włączający) przekaz w programach przygotowywanych dla turystów oraz w miejscach prezentacji i interpretacji historii mogą – po pierwsze – stopniowo budować wiarygodność przekazu

dziejów w turystyce (i w ten sposób wspierać edukację historyczną społeczeństwa), a po drugie – dopomagać w lepszym zrozumieniu złożoności historycznych uwarunkowań, sytuacji i dylematów dawnych grup etnicznych, religijnych i społecznych, motywów wyborów i postępowania bohaterów i stron konfliktów, tym samym pośrednio wpływając na niwelowanie historycznych podziałów. W odniesieniu zewnętrznym (m.in. wobec turystów zagranicznych) takie podejście pomoże zyskać zrozumienie i szacunek odbiorców, a pośrednio wspiera budowanie pozytywnego obrazu własnego kraju i społeczeństwa na zewnątrz. Oznacza to, że w długofalowej perspektywie okaże się bardziej skuteczne także w wymiarze *public relations* państwa i narodu polskiego.

Celem przedkładanego opracowania była krytyczna analiza wieloaspektowego oddziaływania polityki historycznej na organizację i realizację turystyki kulturowej oraz dokonanie na tej podstawie typologii praktyk składających się na to zjawisko i identyfikacja etycznych problemów z nich wynikających. Na tej podstawie – po zebraniu i szczegółowej analizie większej liczby przypadków – możliwe będzie opracowanie modeli oddziaływania aktorów i wykonawców polityki historycznej na procesy zarządzania w turystyce kulturowej, a następnie – przez systematyczne analizy pogrupowanych zgodnie z nimi zjawisk – wstępne oszacowanie ich rezultatów w poszczególnych środowiskach (np. krajach) w postaci modyfikacji programów oraz produktów adresowanych do turystów kulturowych, zmiany struktury ich doświadczeń turystycznych, zakresu pozyskiwanej przez nich wiedzy o przeszłości, a pośrednio również ich wpływu na kształtowanie jej indywidualnych ocen i wynikających z nich przekonań oraz postaw światopoglądowych. Posiadając taką wiedzę można byłoby opracować zarówno rekomendacje dla ustawowej ochrony turystyki kulturowej jako przestrzeni doświadczenia przeszłości i dziedzictwa, jak i strategie aktywnej obrony tych wartości na poziomie programów, produktów, publikacji, obiektów i w pracy indywidualnych osób. Powinno to być przedmiotem innego, bardziej szczegółowego opracowania.

Bibliografia

- A Guide to Jewish Palestine*, (1927), The Zionist Information Bureau for Tourists in Palestine, Jerusalem.
- Agethen M. (2002), *Gedenkstätten und antifaschistische Erinnerungskultur in der DDR*, [w:] M. Agethen, E. Jesse, E. Neubert, red., *Der missbrauchte Antifaschismus. DDR-Staatsdoktrin und Lebenslüge der deutschen Linken*, Konrad-Adenauer-Stiftung, Freiburg i. Breisgau, s. 128-144.
- Alejiak W. (2013), *Typologizacja i modelowanie, jako instrumenty naukowe go wyjaśniania zjawisk i procesów turystycznych (na przykładzie badań nad aktywnością turystyczną)*, [w:] L. Butowski, red., *Badania nauko-*

- we w turystyce – stan i perspektywy*, Instytut Turystyki – Szkoła Główna Turystyki i Rekreacji, Warszawa, s. 9-38.
- Alvarez M. Yüksel A., Go F. (2016), *Heritage Tourism Destination. Preservation, Communication and Development*, Cabi, Wallingford UK.
- Assman A. (2009), *Pięć strategii wypierania ze świadomości*, [w:] M. Saryusz-Wolska, red., *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, Kraków, s. 333-350.
- Becker M. 2013, *Geschichtspolitik in der Berliner Republik. Konzeptionen und Kontroversen*, Springer VS, Wiesbaden.
- Becquelin N. (2004), *Criminalizing Ethnicity: Political Repression in Xinjiang*, "China Rights Forum" Nr 1, s. 1-8.
- Chwedoruk R. (2015), *Polityka historyczna w Europie – periodyzacja i wiodące dyskursy*, „Studia Politologiczne”, t. 35, s. 47-74.
- Cohen-Hattab K. (2004), *Zionism, Tourism, and the Battle for Palestine: Tourism as a Political-Propaganda Tool*, "Israel Studies" Nr 9(1), Indiana University, s. 61-85.
- Crus-Ramirez A. (1985), *The Heimatmuseum: a perverted forerunner*, [w:] *Images of the Ecomuseum*, "Museum" Nr 148 (4/1985), s. 242-245.
- Dipper Ch. (2012), *Geschichtspolitik im europäischen Vergleich. Eine Bilanz*, „Neue Politische Literatur“ t. 57 z. 1, s. 33-49.
- Gall Anonim (1952), *Kronika czyli dzieje książąt i władców polskich*, Wydanie krytyczne: K. Maleczyński, „Pomniki Dziejowe Polski”, seria II, t. 2, Kraków.
- Global Code of Ethics for Tourism* (1999), *United Nations (General Assembly), Resolution 56/212, Doc. A/RES/56/212* (z 28 lutego 2002), tekst: <http://ethics.unwto.org>.
- Dabrowski P.M., Troebst S. (2015), *O używaniu i nadużywaniu historii. Polityka historyczna i kultury pamięci w Europie Środkowo- i Południowo-Wschodniej (1791-1989)*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, t. 1(25), s.15-61.
- Eretz Israel for Jewish Tourists* (1922), Trade and Industry Department, Palestine Zionist Executive, Jerusalem.
- Faure M.G., Budi Arsika I.M. (2015), *Settling Disputes in the Tourism Industry: The Global Code of Ethics for Tourism and the World Committee on Tourism Ethics*, "Santa Clara Journal of International Law", v. 13, Is. 2, s 375-415.
- Gasparski W. (2013b), *Kodeksy i programy etyczne*, [w:] Gasparski W., red., *Biznes, Etyka, odpowiedzialność*, PWN Warszawa, s. 233-248.
- Gasparski W., red. (2013a), *Biznes, Etyka, odpowiedzialność*, PWN, Warszawa.
- Gawin D. (2005), *O pożytkach i szkodliwości historycznego rewizjonizmu*, [w:] R. Kostro, T. Merta, red., *Pamięć i odpowiedzialność*, OMP, Kraków – Wrocław, s. 1-29.
- Harrison R., red. (2009), *Understanding the politics of heritage*, Manchester University Press, Manchester.

- Henderson J.C. (2002), *Tourism and Politics in the Korean Peninsula*, "The Journal of Tourism Studies", vol. 13, nr 2, s. 16-27.
- Huener J. (2003), *Auschwitz, Poland and the Politics of Commemoration, 1945-1979*, Polish and Polish-American Studies Series, Ohio University Press, Athens.
- ICOM Code of Ethics for Museums, 2013, ICOM, Paris.
- Guide to New Palestine, 1933, Zionist Information Bureau for Tourists in Palestine, Jerusalem.
- Kaczocha W. (2017) *Koncepcja etyczna w odniesieniu do działalności turystycznej*, [w:] Sikora J., Kaczocha W., Wartecka-Ważyńska A., *Etyka w turystyce*, CeDeWu, Warszawa, s. 117-129.
- Kazimierzczak M. (2006), *Kodeksy etyczne szansą dla turystyki?* „Ido – Ruch dla Kultury: rocznik naukowy”, t. 6, s. 11-20.
- Kącka K. (2015), *Polityka historyczna: kreatorzy, narzędzia, mechanizmy działania – przykład Polski*, [w:] K. Kącka, J. Piechowiak-Lamparska, A. Ratke-Majewska (red.), *Narracje pamięci: między polityką a historią*, Wyd. UMK Toruń, s. 59-80.
- Kim S.S., Timothy D.J., Hag-Chin H. (2007), *Tourism and political ideologies: A case of tourism in North Korea*, "Tourism Management" 28, s. 1031-1043.
- Kłaś J. (2013), *Muzea historyczne – miejsce między pamięcią zbiorową a polityką pamięci historycznej*, „Zarządzanie w Kulturze” Nr 14, t. 3. s. 197-215.
- Koryo Group – portal agencji organizującej wycieczki do Korei Północnej (<https://koryogroup.com>) (dostęp 31 maja 2018).
- Koselleck R., 2010, *Der 8. Mai zwischen Erinnerung und Geschichte*, [w:] R. Koselleck, red., *Vom Sinn und Unsinn der Geschichte. Aufsätze und Vorträge aus vier Jahrzehnten*, Suhrkamp, Berlin, s. 254-265.
- Kostro R., Merta T., red., (2005), *Pamięć i odpowiedzialność*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków – Wrocław.
- Łuczewski M. (2016), *Kontrrewolucyjne pojęcie „polityka historyczna” w Polsce*, „Stan Rzeczy”, Nr 1(10), s. 221-257.
- Malczewska-Pawelec D., Pawelec T. (2011), *Rewolucja w pamięci historycznej. Porównawcze studia nad praktykami manipulacji zbiorową pamięcią Polaków w czasach stalinowskich*, Universitas, Kraków.
- Mavromichali K. (2014), *In Search of the Utopia of the Past: Reflections of Antiquity Upon a National Narrative*, [w:] R. Omar. B. Ndhlovu, L. Gibson, S. Vawda, red., *Museums and the Idea of Historical Progress*, Iziko Museums Publications, Cape Town, s. 93-109.
- Mikos v. Rohrscheidt A. (2010), *Turystyka kulturowa. Fenomen, potencjał, perspektywy*, KulTour.pl, Poznań.
- Mikos v. Rohrscheidt A. (2014), *Współczesne przewodnictwo miejskie. Metodyka i organizacja interpretacji dziedzictwa*, Proksenia/KulTour.pl, Kraków – Poznań.

- Mikos v. Rohrscheidt A. (2016), *Turystyka kulturowa w płynnej rzeczywistości. Quaestiones Disputatae*, KulTour.pl, Poznań.
- Morsch G., 2005, *Der Umgang mit dem Erbe der DDR in den früheren Mahn- und Gedenkstätten: Das Beispiel Sachsenhausen*, [w:] B. Faulenbach, F.J. Jelich, red., „Asymmetrisch verflochtene Parallelgeschichte?“ *Die Geschichte der Bundesrepublik Deutschland und der DDR in Ausstellungen, Museen und Gedenkstätten, Geschichte und Erwachsenenbildung*, t. 19, s. 123-144.
- Muzeum Ulmów 2018 – opis wystawy stałej Muzeum Polaków Ratujących Żydów w Markowej – www.muzeumulmow.pl/pl/wystawy/wystawa-stala (dostęp: 31.05.2018).
- Nowak J. (2011), *Społeczne reguły pamiętania. Antropologia pamięci zbiorowej*, Nomos, Kraków.
- Nowak B., 2018, Wpis na koncie serwisu Twitter małopolskiej kurator oświaty z dnia 27 lutego 2018 https://twitter.com/Br_Nowak/status/967337459024584705.
- Obwieszczenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dn. 15 kwietnia 2016 r. o zamiarze i przyczynach połączenia państwowych instytucji kultury Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku oraz Muzeum Westerplatte i Wojny 1939 [w:] Dziennik Urzędowy MKiDN 15.04.2016 poz. 18.
- Ouellette D.J. (2016), *The Tourism of North Korea in the Kim Jong – Un Era: Propaganda, Profitmaking, and Possibilities for Engagement*, „Pacific Focus” 31(3), s. 421-451.
- Owsianowska S., Banaszkiewicz M. (2015), *Trudne dziedzictwo a turystyka. O dysjonansie dziedzictwa kulturowego*, „Turystyka Kulturowa” Nr 11, s. 6-24.
- Podoroży po guculszczini (2009), Piligrim, Kołomyja (przewodnik)
- Ponczek E. (2013), *Polityka wobec pamięci versus polityka historyczna: aspekty semantyczny, aksjologiczny i merytoryczny w narracji polskiej*, „Przegląd Politologiczny” z. 2, s.7-22.
- Puddington A., (2017) *Breaking Down Democracy: Goals, Strategies, and Methods of Modern Authoritarians*, Freedom House, Washington D.C.
- Reuschenbach J., (2015) „Tempel des Antifaschismus”? – *Die Nationalen Mahn- und Gedenkstätten der DDR*, „Deutschlandarchiv“, Bd. 1664, Bundeszentrale für politische Bildung, s. 133-145.
- Ruchniewicz K. (2018), *Polityka historyczna*, [w:] J. Wojdon, red., *Historia w przestrzeni publicznej* (seria: Historia w działaniu) WN PWN Warszawa, s. 75-81.
- Sadkiewicz J. (2009), *Polityka historyczna w Polsce. Teoria – praktyka – dyskurs publiczny*, „Zarządzanie Kulturą”, nr 2, s. 276-288.
- Sido A.E. (2015), *Making History: How Art Museums in the French Revolution Crafted a National Identity, 1789-1799*, „Scripps Senior Theses”, Claremont Colleges, Paper 663.

- Sikora J., Kaczocha W., Wartecka-Ważyńska A. (2017), *Etyka w turystyce*, CeDeWu, Warszawa.
- Sofield T.H.B., Li F.M.S. (1998), *Tourism Development and Cultural Policies in China*, "Annals of Tourism Research" vol 25, nr 2, s. 362-392.
- Sroczyńska J. (2016), *Polska polityka historyczna i jej wpływ na kształtowanie się praktyki konserwatorskiej w pierwszych latach powojennych*, „Wiadomości Konserwatorskie / Journal of Heritage Conservation”, t. 48, s. 74-84.
- Strath B. (2012), *Geschichtspolitik und Gründungsmythen in den Nordischen Ländern. 1989 im Rückblick*, [w:] E. Francois i in., red., *Geschichtspolitik in Europa*, Wallstein Verlag, Göttingen, s. 428-447.
- Takayama Y. (2012), *Red Tourism in China*, [w:] T. Mochizuki, red., *India, Russia, China: Comparative Studies on Eurasian Culture and Society*, Slavic-Eurasian Research Center, Sapporo, s. 113-130.
- The ICOMOS Charter for the interpretation and preservation of cultural Heritage sites*, 2008, ICOMOS, Quebec.
- Timothy D.J., Boyd S.W. (2003), *Heritage Tourism*, Pearson Education, Harlow UK.
- Timothy D. J. (2011), *Cultural heritage and tourism: An introduction*, Channel View Publications, Bristol.
- Tilden F. (1957), *Interpreting our heritage*, University of North Carolina Press, Chapel Hill.
- Tokarska-Bakir J. (2008), *Nędza polityki historycznej* [w:] P. Kosiewski, red., *Pamięć jako przedmiot władzy*, Fundacja S. Batorego, Warszawa 2008, s. 27-30.
- Troebst S. (2014), *Geschichtspolitik*, „Docupedia – Zeitgeschichte. Begriffe, Methoden und Debatten der Zeithistorischen Forschung”, http://docupedia.de/zg/Docupedia:Stefan_Troebst (naukowe czasopismo online), s. 1-20.
- Tunbridge J.E., Asworth G.J. (1996), *Dissonant Heritage: The Management of the Past as a Resource in Conflict*, Wiley, Chichester – New York.
- Tseng E. (2015), *8 days in North Korea. Welcome to the world's most isolated civilization*, "TheStartup" (1. Nov. 2015), <https://medium.com/swlh/8-days-in-north-korea>.
- Wagner B., (2009), *Deutsche Erinnerungskulturen und Geschichtspolitik*, „Jahrbuch für Kulturpolitik“ t. 9, s. 17-31.
- Wolfrum E. (1999), *Geschichtspolitik in der Bundesrepublik Deutschland. Der Weg zur bundesrepublikanischen Erinnerung 1948-1990*, Wissenschaftliche Buchgesellschaft, Darmstadt.
- Wpływ „polityki historycznej” na (re)interpretację dziedzictwa w turystyce, (2016), dyskusja ekspercka, „Turystyka Kulturowa” nr 3, s. 164-185.
- www.gdansk.pl – Internetowy Portal Miasta Gdańska (dostęp 31.05.2018).

- www.muzeum1939.pl – portal Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku (dostęp 31.05.2018)
- www.ossow1920.pl – witryna Samorządowej Instytucji Kultury „Park Kulturowy – Ossów – Wrota Bitwy Warszawskiej 1920 roku” (dostęp 31.05.2018).
- Załącznik do Zarządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego nr 41 z 26 listopada 2008* (Statut Muzeum IIWŚ) [w:] *Dziennik Urzędowy MKiDN* Nr 6/2008.
- Zarządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dn. 6 kwietnia 2017 r. w sprawie nadania statutu Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku*, *Dziennik Urzędowy MKiDN* 2017, poz. 12 (w załączniku nowy statut muzeum).
- Zdrowie, Praca, Rodzina. Program Prawa i Sprawiedliwości 2014*, Wyd. PiS, Warszawa.
- Иванов А. (2016), *Политизация въездного туризма в СССР в период холодной войны: причины и последствия*, «Современные проблемы сервиса и туризма», Nr 4, s. 71-79.
- Лысикова О. (2011), *Туризм как освоение пространства-времени: мобильность коллективной памяти*, „Теория и практика общественного развития”, Nr 7, s. 95-100.
- «Українські місця в Польщі», 2010, (mapa-przewodnik), Tekst. S. Semeniuk, Фонд «Україна-Русь», Львів.
- Холландер П. (2001), *Политические пилигримы. (путешествия западных интеллектуалов по Советскому Союзу, Китаю и Кубе. 1928-1978)*, Лань, St. Petersburg.
- Хрипун В.А. (2011), *Некоторые проблемы организации иностранного туризма в Ленинграде в 1950-е – 1960-е годы*, «Вестник Вестник Санкт-Петербургского университета» *Seria 2*, z. 1, s. 149-155.
- Шнайден Й.Й. (2007), *Изменения идеологических подходов работы с туристами из соцстран в связи с событиями Пражской весны 1968 г.*, «Современные проблемы сервиса и туризма», Nr 2, s. 4-9.

HISTORICAL POLICY WITH ETHICS IN THE BACKGROUND. PATHOLOGIES IN CREATING EXPERIENCES OF CULTURAL TOURISTS

DOI: 10.5604/01.3001.0013.0814

Abstract

Purpose. Systematic analysis of activities undertaken within the so-called politics of history related to the management of resources, programs and products of cultural tourism, as well as the creation of tourists' experiences. Presentation of a typology of these activities revealing their mechanisms. Formulation of premises that could be the starting point for their ethical evaluation.

Method. Typology of phenomena, including identification of cases, analysis of actors, practices and mechanisms, grouping facts based on similarities and their description, presentation of case studies. The created typology is supplemented by ethical evaluation related to individual cases and types of interference, and then, to the whole phenomenon.

Results. The evaluation of practices in the organisation of cultural tourism serving the implementation of particular goals of historical policy of the ruling groups is unequivocally negative. This applies to the sphere of ethics, to their impact on the historical education of the society and on their effectiveness measured by reference to the set goals.

Research and conclusions limitations. The results of the research concern tourism activities oriented towards confrontation with the past and heritage. They present a multidimensional phenomenon, which in all described aspects and areas, is revealed only in some countries or places. In practical and local dimension, the conclusions may refer to those aspects and mechanisms of the impact of historical policies that can be identified.

Practical implications. The conducted research allows identification and evaluation of undertaking the implementation of assumptions regarding historical policy in the management of resources and programs of domestic and incoming tourism. The last part of the work shows the determinants and conditions of influencing tourism by historical policy in society and compares arguments useful for recognising the most destructive practices, revealing their essence and thwarting their harmful effects. They can also find practical applications in the creation of cultural tourism programs and products focused on experiencing the past and heritage as well as historical education. Several proposed solutions related to shaping the historical policy of the state can be included in the discussion on its legal basis and limitations.

Originality. Until now, no works have been published regarding the ethical conditions and assessment of phenomena arising from connections between historical policy and cultural tourism as a separate tourism branch.

Type of paper. The work is based on the study of phenomena using literature and case studies. The typology of the phenomena serves the purpose of systematisation.

Keywords: historical policy, memory policy, tourism ethics, history manipulation, heritage tourism, cultural tourism, historical tourism.